



POZNAN
CZWARTEK
1
CZERWCA
1967

Wydanie A
Nr 128 (7245)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

WIELKO
POLSKA dla EKSPORTU

Min. W. Trąpczyński wręczył nagrody zwycięzcom naszego konkursu

Okazją do wczorajszego spotkania aktywów gospodarczych i politycznych powiatów oraz przedsiębiorstw uczestniczących w wielkopolskim eksporcie, było uroczyste zakończenie II Konkursu „Wielkopolska dla Eksportu”. Organizatorami były redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznańska Rozgłośnia Polskiego Radia oraz Polska Izba Handlu Zagranicznego.

Uroczystość w sali Czerwonej Pałacy Działalności zgrupowała licznych przedstawicieli naszych sfer gospodarczych, uczestników obecnego Konkursu oraz przybyłych oficjalnych gości: ministra handlu zagranicznego Witolda Trąpczyńskiego, sekretarza KW PZPR Jerzego Gawrysiaka, wiceministra handlu zagranicznego Tadeusza Olechowskiego, zastępcę przewodniczącego Prezydium WRN Stanisława Cozasia i wiceprzewodniczącą Prezydium RN Poznania Władysławę Klawiter.

Po otwarciu spotkania przez dyrektora Poznańskiej Rozgłośni red. Stanisława Kubiaka, sprawozdanie z przebiegu konkursu złożył w imieniu organizatorów red. Zbigniew Mika z „Głosu”. Następnie wystąpił wiceminister T. Ole-



chowski. Podziękował on w imieniu resortu zespołowi „Głosu” i Radia za dobrą inicjatywę, aktywizującą producentów na rzecz handlu zagranicznego, a wojewódzkim władzom partyjnym i administracyjnym — za pomoc w zrea-

lizowaniu drugiego już Konkursu.

W dalszym ciągu swego przemówienia T. Olechowski podkreślił, że problematyka „oznańskich” inicjatyw eksportowych nie była przypadkowa. Wynikała ona z aktualnych problemów i potrzeb na

Delegacja KC SED w Wielkopolsce

Wczoraj przybyła z Warszawy do Poznania delegacja KC SED. Na czele delegacji stoi kierownik Wydziału Młodzieżowego KC SED, zastępca członka KC — Siegfried Lorenz. Ponadto w skład delegacji wchodzi: pracownik Wydziału Młodzieżowego KC SED — Georg Muecke, kierownik komisji młodzieżowej Komitetu Okręgowego SED w Cottbus — Horst Lehmann i I sekretarz Komitetu Powiatowego FJD w Suhl — Christl Ziellmann.

Goście z NRD podczas swego pobytu w Poznaniu i Wielkopolsce zapoznają się z pracą organizacji młodzieżowych, jak również z działalnością młodych w instancjach partyjnych.

Wczoraj delegację KC SED przyjął I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak. Po południu odbyło się spotkanie gości z przedstawicielami Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań — Stare Miasto, a wieczorem z aktywem organizacji młodzieżowych UAM.

Dzisiaj delegacja z NRD przebywa w Kaliszu. W mieście nad Prosną spotka się z kierownictwem organizacji młodzieżowych: ZMS, ZMW i ZHP oraz z aktywem Komitetu Gromadzkiego PZPR powiatu kaliskiego.

Jutro — ostatni dzień pobytu gości w Wielkopolsce. Na zakończenie spotkania się oni z aktywem młodzieżowym w „Pomoc”. (ad)

Przedstawiciele SD przybyli do NRD

Na zaproszenie Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec przybyła w środę do Berlina z dwudniową wizytą delegacja naczelnych władz Stronnictwa Demokratycznego. Na czele delegacji stoi przewodniczący CK SD — Stanisław Kuleczyński.

Na Bliskim Wschodzie cisza przed burzą?

Zgodnie z doniesieniami agencji zachodnich amerykański lotnikowiec o wyporności 42 tys. ton „Intrepid”, znajdujący się obecnie na wodach Morza Śródziemnego, ma przepłynąć Kanał Sueski w środę wieczorem udając się na Morze Czerwone.

W tej sprawie konsul generalny USA w Port Saidzie złożył odpowiednie dokumenty u władz Kanału Sueskiego. Publikując tę informację prasa kairska zamieszcza również



Kolorowe jest dzieciństwo naszych dzieci. Otoczone po wszechną troską rodziców, wychowawców i całego społeczeństwa rosną zdrowo i szczęśliwie na pociechę nam wszystkim. Bo dzieci to nasz wspólny i wielki skarb. Do nich należy przyszłość, w której znajdzie się — jak tuszymy — kącik na szacunek i wdzięczność dla nas — ich rodziców i wychowawców. (az)

Właściwa droga rozszerzenia wzajemnych kontaktów

Stosunki gospodarcze Polska-CSRS

Komentując przebieg sesji Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej, wiceprezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz, podkreślił, że rozwój kooperacji i specjalizacji między gałęziami polskiego i czzechosłowackiego przemysłu maszynowego, hutniczego, chemicznego i innymi — stanowi właściwą drogę, prowadzącą do przewyższenia trudności, rozszerzenia wzajemnie korzystnych obrotów towarowych.

Trudności te objawiły się w ostatnich latach w postaci pewnego obniżenia wartości obrotów towarowych w porównaniu z 1965 r. Powstało przy tym ujemne saldo w polsko-czechosłowackich rozliczeniach płatniczych. Chodzi o to, aby ujemne saldo rozliczeń nie rzutowało ujemnie na rozwój czzechosłowackiego eksportu do Polski. Jest przy tym zrozumiałe, że szczególnie sprzyjające warunki powinny zostać stworzone dla rozwoju

polskiego eksportu do Czechosłowacji.

Po wielu, długich dyskusjach udało się dojść w trakcie obecnej sesji do wyjaśnienia niektórych wątpliwości, warunkujących zawarcie umowy, dotyczącej współpracy przy produkcji i eksporcie ciągnika klasy 1,4 Mp.

Ten nasz, pierwszy wspólny ciągnik, który będzie nosił nową wspólną nazwę: „Zetor, polsko-czechosłowacka koprodukcja”, będzie się składał z zespołów i części, produkowanych w Polsce i Czechosłowacji.

Sądząc — powiedział P. Jaroszewicz — że obu sprawom: roli specjalizacji w stosunkach ekonomicznych pomiędzy naszymi krajami oraz organizacji kooperacji, przede wszystkim w przemyśle elektromaszynowym, powinniśmy poświęcić oddzielne nadzwyczajne posiedzenie naszego komitetu.

Chciałbym podkreślić, że jest to głęboko przeświadczony o przemijającym charakterze trudności, które napotyka rozwój współpracy gospodarczej między naszymi krajami w ostatnim czasie. Względnie obiektywne, zbliżona struktura gospodarki Polski i Czechosłowacji, ich położenia geograficzne oraz sytuacja polityczna i społeczna obu krajów — na dalszą metę muszą okazać się silniejsze od różnych barier i hamulców w rozwoju naszej współpracy gospodarczej. (PAP)

CSRS ku czci M. Skłodowskiej-Curie

W zachodniej Czechosłowacji w Jachymowie wydobywana jest smółka uranowa, która stała się źródłem odkrycia radu dla naszej wielkiej rodaczki. Sławna odkrywczyni odwiedziła w 1925 roku miejsce jego wydobywania i przeprowadziła analizę o znaczeniu historycznym.

Rad odkryty przed 65 laty leczy obecnie miejscowych i zagranicznych pacjentów w Jachymowie. Miejscowość ta uczy pamięć odkrywczyni w daniem upominkowej ilustracji publikacji, której zaszczytną część poświęcono dziełu naszej wielkiej rodaczki i jej pobytowi w Jachymowie. Ku jej czci wybitny zostanie również medal z podobizną odkrywczyni.

W dniach od 16 do 20 października w Jachymowie dla uczczenia Marii Skłodowskiej-Curie odbędzie się międzynarodowe sympozjum poświęcone problemom ochrony przed promieniowaniem jonizującym. (h)

Szwedzi na kuracji w Kołobrzegu

W Kołobrzegu przebywa pierwsza — (18 osób) grupa pacjentów szwedzkiej ubezpieczalni społecznej skierowanych do uzdrowiska na 28-dniową kurację. (PAP)

Zadania prasy w realizacji uchwały VIII Plenum KC PZPR

W środę odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR krajowa narada redaktorów naczelnych pism codziennych i czasopism oraz agencji prasowych, Radia i Telewizji — poświęcona problematyce VIII Plenum KC PZPR.

Referat o zadaniach prasy w realizacji uchwały VIII Plenum wygłosił kierownik Biura Prasy KC — Stefan Olszowski. Następnie rozwinęła się szeroka dyskusja.

Podsumowaniem dyskusji dokonał sekretarz KC — Artur Starewicz, który jednocześnie poinformował o bieżących problemach krajowych i zagranicznych. (PAP)

Krajowa narada na temat zadrzewienia

W Poznaniu rozpoczęła się w środę 2-dniowa krajowa narada nt. zadrzewiania, zwołana przez OK FJN. Głównym tematem obrad jest wymiana doświadczeń w pracy nad rozwojem zadrzewienia w Polsce. W naradzie uczestniczą delegacje komitetów FJN, administracji leśnej i rolnej z wszystkich województw.

Przewodniczącą Prezydium WRN w Poznaniu — Franciszek Szczerba, podkreślił m. in., że w okresie ostatnich 6 lat w woj. poznańskim zasadzono 7 mln. drzew i ponad 6 mln. krzewów, przy czym skoncentrowano się przede wszystkim na kompleksowym zadrzewianiu wsi.

Uczestnicy narady zwiedzili 12 miejscowości w celu zapoznania się z rezultatami zadrzewiania. (PAP)

Minister W. Trąpczyński wręca złoty medal przedstawicielowi Zakładów Wytwórczych Ogniwo i Baterii „Centra” w Poznaniu.

szę gospodarki. Rezultaty naszego handlu zagranicznego w roku ubiegłym potwierdzają skuteczność działalności eksportowej. Zadania planowane przekroczyliśmy o 1,2 proc., przy czym w strukturze wywozu nastąpił dalszy wzrost eksportu maszyn i urządzeń. Ich udział w eksporcie wzrastał się ostatnio liczbą 49,5 proc., co stawia nas w rzędzie poważnych światowych eksporterów. Mimo że dynamika wzrostu obrotów handlu zagranicznego jest nieco mniejsza niż wzrost dochodu narodowego i przyrost produkcji — co jest zjawiskiem ujem-

Dokończenie na str. 2

Nalot w rejonie Hajfongu

Agencja France Presse informuje, że amerykańskie myśliwce bombardujące, które wystartowały z lotniskowca „Hancock” zaatakowały w środę zbiorniki z paliwem oraz port rzeczny w rejonie Hajfongu, w DRW.

Pierwszy obiekt znajduje się w odległości niespełna 6 km od centrum Hajfongu. Wojskowy rzecznik USA w Sajgonie podał, że w czasie nalotu samoloty amerykańskie napotkały gwałtowny ogień artyleryjski.

Ta sama agencja donosi, że okręty 7 floty USA kontynuują systematyczne ostrzeliwywanie wybrzeży Demokratycznej Republiki Wietnamu. We wtorek artyleria nabrzeżna DRW ostrzelała amerykański niszczyciel „Morton”. Kilka pocisków upadło na jego pokład.

Rzecznik wojsk australijskich w Południowym Wietnamie oświadczył w środę — pisze Agencja AP — że za sobotki z gazem zostały zrzucone z pokładu samolotu australijskiego na pozycje partyzanckie „zamiast materiałów wybuchowych”. Rzecznik lotnictwa australijskiego w Canberze scharakteryzował tę akcję jako część programu „otwartych ramion”, realizowanego przez rząd sajgoński.

Program ten ma „skłonić” partyzantów do poddania się rządowi południowowietnamskiemu, w celu poprawy warunków życia.

Rzecznik Australijczyków w Sajgonie poinformował Agen-

cję AP, że zrzucone gazy na pozycje partyzanckie było „misją zawczasu zaplanowaną”. Miała to być forma „eksperymentu”, którego rezultaty nie są jeszcze znane. Rzecznik zapytany, czy planuje się ponownie użycie gazów, odpowiedział, że nie można wykluczyć takiej ewentualności.

Korespondent Agencji AP donosi z Sajgonu, że amerykański wywiad wojskowy jest przekonany, iż w ostatnim czasie wzrosły bardzo poważnie siły partyzanckie w Południowym Wietnamie — zwłaszcza na południe od strefy zdemilitaryzowanej i na centralnym płaskowyżu. W związku z tym, przewiduje się „pogorszenie do niebezpiecznego poziomu” sytuacji jednostek amerykańskich i sajgońskich, stacjonujących w tych rejonach.

Ponieważ przeciwko każdemu partyzantowi Amerykanie muszą skierować do walki od 4 do 12 własnych żołnierzy, dowództwo armii amerykańskiej w Sajgonie wywiera nowe naciski, by do Południowego Wietnamu wysłano dalsze jednostki.

Dokończenie na str. 2

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 1 czerwca przewiduje się zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura od 15 st. do 23 st. Wiatry umiarkowane. (PAP)

Dyrektor Jarocińskiej Fabryki Obrabiarek — Marian Polowczyk z zainteresowaniem ogląda złoty medal.

Fot. (2) — K. Przychodźki

port. port

Piątka Polaków w finale

Pomyślnie przeszli wszyscy polscy pięściarze przez półfinałowe pojedynki bokserkich mistrzostw Europy. Cała piątka: Skrzypczak, Petek, Grudziński, Kulej i Stachurski zakwalifikowała się do walk finałowych.

Hubert Skrzypczak w wadze muszej spotkał się z Gorbатовem (ZSRR). Polak rozpoczął od huraganowych ataków. Dubiowane, szybkie i proste bardzo często dochodziły celu. Zawodnik radziecki odpowiadał pojedynczymi ciosemi, nie zawsze celnymi. Skrzypczak, po zadaniu celnego trafienia, szedł za ciosem i zmuszał przeciwnika do obrony. Beneficem Skrzypczaka była druga runda. Trafiał dużo i skutecznie i wygrał walkę zastępczo. W drugim półfinale, po słabej walce, Rumun Ciuca wypunktował Turka Yedigara.

Młody niespodziankę sprawił w półfinale Petek. Po wyrównanym, zaciekłym pojedynku, Polak pokonał jedynymślnie na punkty Francuza de Souza. Po słabej I rundzie w drugiej Petek zwiększył tempo, bił wiele celnych ciosów na korpus i na szczękę. Wygrał niewysoko, ale zdecydowanie

Dokończenie na str. 5



Jeszcze kilka miesięcy temu taki widok byłby nie do pomyślenia. Serdeczny uścisk niedawnych antagonistów: króla Jordanii Husajna i prezydenta ZRA Nasera. Jak wiadomo Jordania podpisał 30 maja br. układ obronny z ZRA.

CAF — Telefoto

rano ma przepłynąć przez Kanał Sueski brytyjski statek „Pegu”, kierujący się do jordańskiego portu Akaba. Korespondent AFP w Nikozji donosi również o gorączkowych przygotowaniach brytyjskich w związku z kryzysem na Bliskim Wschodzie, prowadzo-

Dokończenie na str. 2

25-lecie buntu francuskich więźniarek

W br. przypada 25 rocznica buntu więźniarek francuskich w b. hitlerowskim obozie masowej zagłady w Oświęcimiu — Brzezince. Był to największy w kobiecej części obozu zryw przeciwko hitlerowskiemu oprawcom. Wszystkie jego uczestniczki zapłaciły życiem za swoją postawę.

Bunt miał miejsce w drugiej połowie 1942 r. w oddalonej o około 4 km. od Oświęcimia wsi Budy, w której po wysiedleniu mieszkańców hitlerowcy urządzili podobóz Oświęcimia. W znajdującym się tu budynku szkoły osadzili około 90 kobiet francuskich, przeważnie studentek, artystek, pracowniczek nauki.

W Budach hitlerowcy stosowali okrutny terror i wyrażone tortury, więźniarki gniebiły również dotkliwy głód. Deprowadzone do granic wytrzymałości ludzkiej Francuzki rzuciły się na swoich oprawców. Hitlerowcy bestialsko rozprawili się z bohaterkami kobietami.

Gdy zawiadomieni o rewolcie w Budach przedstawiciele komendatury obozu w Oświęcimiu przybyli na miejsce wydarzeń — plac za szkołą był już zaplany ciałami pomordowanych.

Bohaterstwo kobiet francuskich przypomina tablica wmurowana we fronton gmachu szkoły w Budach. Pamięci ko-

biet francuskich, które zginęły w Oświęcimiu, poświęcony jest również pomnik w kobiecej części b. obozu w Brzezince, ufundowany przez Francję. (PAP)

Nowe instancje kierujące kulturą i sztuką ChRL

W połowie maja br. powołano w Pekinie do życia nowe instancje dla kierowania rozwojem kultury i sztuki oraz propagandy i prasy na terenie całych Chin.

Organami tymi są dwie podkomisje wchodzące w skład komisji KC do spraw rewolucji kulturalnej. Przewodniczący podkomisji do spraw kultury i sztuki objęła żona Mao Tse-tunga — Cziang Czing. Jej zastępcami mianowani zostali trzej członkowie komisji KC do spraw rewolucji kulturalnej: Cziang Cziang, przewodniczący szanghajskiego komitetu rewolucyjnego. Czi Pen-ju, jeden z czołowych ideologów rewolucji kulturalnej, oraz Jao Wen-juan, zastępca przewodniczącego szanghajskiego komitetu rewolucyjnego.

W skład komisji weszło 5 osób odpowiedzialnych za poszczególne dziedziny twórczości jak literatura, przekłady, teatr, film i muzyka. Zespół propagandy kontrolujący m. in. prasę i wydawnictwa składa się z trzech osób. Kierownictwo zespołu objął przewodniczący komisji KC do spraw rewolucji kulturalnej, członek stałego komitetu biura politycznego Czen Po-ta, a członkami mianowano dwóch wyznających się w okresie rewolucji publicystów, zastępcę redaktora naczelnego „Czerwonego Sztandaru” (teoretyczne pismo KC KP Chin) Wang Li oraz publicystę i historyka Kuan Fenga. (PAP)

Wietnam

Dokończenie ze str. 1

Jak pisze AP, general Westmoreland oświadczył, iż należy oczekiwać w najbliższym czasie wielkich i krwawych starć z partyzantami. Agencja przypomina, że w strefie działania, dwu tylko korpusów amerykańskich w północnej części Południowego Wietnamu, zginęło i zostało rannych w ostatnich czterech miesiącach ponad 10 tysięcy żołnierzy USA. Wynosi to ponad 10 proc. ogólnej liczby Amerykanów, wchodzących w skład jednostek bojowych na tym obszarze. (PAP)

Po nominacji administratorów apostołskich w 4 diecezjach polskich

Jak już poinformowało Polskie Radio i katolicki dziennik „Słowo Powszechne”, papież Paweł VI mianował czterech administratorów apostołskich: ks. arcybiskupa B. Kominka — w diecezji wrocławskiej, ks. biskupa Fr. Jopę — w diecezji opolskiej, ks. biskupa W. Plute — w diecezji gorzowskiej i ks. biskupa J. Drzazgę — w diecezji olsztyńskiej. Dotychczasowi wikariusze generalni będą więc teraz sprawowali władzę w swoich diecezjach jako administratorzy apostołscy, która to funkcja nie daje jednak tych uprawnień, jakimi dysponują biskupi-ordynariusze pozostałych diecezji polskich. Decyzja Watykanu nie nadaje więc administracji kościelnej na naszych ziemiach zachodnich formy stałej i jest w dalszym ciągu rozwiązaniem prowizorycznym.

Tu warto zwrócić uwagę na opublikowany w watykańskim „Osservatore Romano” komentarz do nominacji 4 administratorów apostołskich. W komentarzu tym, co jest rzeczą zrozumiałą, mowa jest o „trochę o większe dobro dusz”, ale jednocześnie bardzo mocno zostało podkreślone, że „nie dokonuje się zmiany granic”.

Bez odpowiedzi na zasadnicze pytania

Po rzymskim „szczycie” EWG

„Uroczyste potwierdzenie solidarności między krajami członkowskimi Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej oraz ich woli kroczenia nadal po wytykanej drodze” — oto jak patetycznie podsumowuje wyniki dwudniowych obrad „konferencji na szczycie” EWG w Rzymie opublikowany po jej zakończeniu wspólny komunikat. Rzeczywistość jednak daleko odbiega od tej optymistycznej oceny.

Konferencja rzymska, zwołana w dziesiątą rocznicę podpisania „traktatu rzymskiego” — pierwsza na tym szczeblu od lat sześciu — w rzeczywistości jednak bardziej przypominała uroczystą galówkę, aniżeli roboczą naradę, która by popchnęła naprzód choćby najbardziej palące zagadnienia zachodnioeuropejskiego Wspólnoty Rynku. Przyczynił się do tego zresztą w znacznym stopniu prezydent de Gaulle, który wprowadził osobistym udziałem — jako jedyną głowę państwa — uświetnił to spotkanie, ale przybycie do stolicy Włoch uzależnił od rezygnacji z zaplanowanego sprawozdania, jakie wygłosić miał znieawidzony przezeń przewodniczący komisji wykonawczej, zachodnioniemiecki rzecznik, „ponadnarodowy” charakter EWG, Walter Hallstein. Aby nie urazić tego czołowego

„eurokraty” — który na żądanie de Gaulle'a w najbliższym czasie „idzie w odставку” — postanowiono zrezygnować z przemówień politycznych w ogóle. W rezultacie obrady rzymskie zostały niemal całkowicie wyjąłkowane z realnej treści.

Na konferencji zatwierdzono uprzednio już podjętą uchwałę w sprawie fuzji instytucji wykonawczych trzech wspólnot — EWG, Euratomu i Wspólnoty Węgla i Stali — jednakże nie zdołano nawet uzgodnić osoby przewodniczącego połączonych komisji, w związku z odrzuceniem kandydatury Hallsteina. Włosi, którzy bardzo zabiegają o to stanowisko, wysunęli listę liczącą aż cztery nazwiska, wydając się jednak, że najpoważniejsze szanse ma Belg, Jean Rey, który zdobył sobie znaczny autorytet podczas trudnych genewskich rokowań w sprawie tzw. „Rundy Kennedy'ego”. Takie rozwiązanie wydaje się najłatwiejsze do strawienia dla Francji, która konsekwentnie przeciwstawia się próbom rozszerzenia ekonomicznych i politycznych uprawnień komisji kosztem suwerennych praw rządów i parlamentów państw członkowskich — zgodnie z gaullistowską koncepcją „Europie ojczyzn”. W każdym bądź razie decyzja w tej delikatnej materii została odroczone na później.

Metodą „spychotechniki” załatwiono także wniosek o przyjęcie do wspólnoty kilku krajów, należących do tej pory do Europejskiej Strefy Wolnego Handlu (EFTA). Największe trudności przedstawia kandydatura Wielkiej Brytanii, popierana przez część członków EWG ale bardzo nie chętnie widziana w Paryżu.

Sprawa przyjęcia Wielkiej Brytanii służy jedynie dodatkowemu podkreśleniu różnic między tymi, którzy pragną przekształcić wspólnotę w samodzielny organizm ponadnarodowy, a tymi którzy upatrują w niej jedynie wypróbowany w praktyce mechanizm zacieśnienia stosunków ekonomicznych i politycznych między suwerennymi państwami zachodniej Europy. Jeśli dodać do tego nacisk wywierany przez Stany Zjednoczone — przede wszystkim za pośrednictwem Londynu i Bonn — by EWG pełniło rolę gospodarczej podbudowy agresywnego Paktu Atlantyckiego — przekonamy się, że zagadnienie drogi, na którą wkroczy

Wspólny Rynek interesuje żywo wszystkie kraje naszego kontynentu, a nie tylko państwa członkowskie lub o członkostwo zabiegające.

Na to podstawowe pytanie jednak obrady w Rzymie żadnej jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi nie udzieliły.

TADEUSZ SZAFAR

De Gaulle u papieża

General de Gaulle został przyjęty w środę rano przez papieża Pawła VI z honorami przysługującymi szefowi państwa. Audyencja trwała około pół godziny. Następnie papież przyjął również panią de Gaulle, premiera Pompidou, ministra spraw zagranicznych Couve de Murville i inne osobistości towarzyszące prezydentowi Francji.

Tego samego dnia papież Paweł VI przyjął kanclerza Niemiec Republiki Federalnej Kiesnera na 30-minutową rozmowę.

Demonstracja w Warszawie

31 bm. przed ambasadą grecką w Warszawie odbyła się manifestacja Greków — emigrantów protestujących przeciwko reżimowi wojskowemu w Grecji.

CAF — Telefoto



Komisja rządowa w Koninie

Zagadnienia inwestycyjne i budowlano-montażowe czołowej inwestycji naszego województwa — elektrowni Pątnów były wczoraj tematem wyjazdowego posiedzenia komisji rządowej dla przemysłowego zagospodarowania zagłębia węgla brunatnego w Koninie.

Po zwiedzeniu terenu budowy i zapoznaniu się ze stanem prac, komisja z dużym uznaniem oceniła dotychczasowy dorobek projektantów, wykonawców, dostawców oraz inwestora w dziele budowy tej drugiej co do wielkości siłowni w kraju. Jednocześnie stwierdzono jednak, że dla dotrzymania terminów uruchomienia dwóch bloków energetycznych o łącznej mocy 400

Na Bliskim Wschodzie

Dokończenie ze str. 1

nych w bazach na Cyprze, M. in. cofnięto w środek żołnierzy brytyjskim w tych bazach wszelkie przepustki.

Uwaga obserwatorów w stolicy ZRA skupia się bardziej na doniesieniach na temat ruchu okrętów wojennych, zmierzających do rejonu objętego kryzysem, aniżeli na rozwoju dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa. Według oceny obserwatorów, przebiega ona niekorzystnie dla Zachodu.

Według informacji z kół bliskich ambasady USA w Kairze, lotniskowice amerykańskie, które w nocy ze środę na czwartek przekroczyły Kanał Sueski, nie wchodzi w skład VI floty i znajduje się w drodze na Daleki Wschód.

Szef państwa Syrii, Nureddin Atasi, przesłał depeszę na ręce sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, w której dziękuje za „głębokie zrozumienie obecnego kryzysu na Bliskim Wschodzie, wywołanego przez imperializm i izraelskich ekstremistów”. Wraz z całym narodem arabskim — czytamy w depeszy — będziemy zawsze pamiętać, że Związek Radziecki wnoszą istotny wkład w naszą walkę i w zwycięstwo słusznej sprawy narodów całego świata. (PAP)

726 ofiar „Memorial Day”

W ciągu 4 dni, podczas których Amerykanie obchodzili „Memorial Day”, czyli święto poległych, w Stanach Zjednoczonych zginęło w wypadkach drogowych około 587 osób. Ponadto 103 osoby utonęły a 36 poniosło śmierć w czasie uprawiania sportów wodnych.

PAP



30 maja obchodzony był w Stanach Zjednoczonych „Memorial Day” — dzień pamięci wszystkich żołnierzy amerykańskich, którzy zginęli na wojnie. Grupa weteranów zorganizowała w tym dniu w waszyngtońskim parku im. La Fayette'a, który znajduje się w pobliżu Białego Domu, demonstrację przeciw brudnej wojnie w Wietnamie. Jak widać na zdjęciu waszyngtońska policja obezła się z demonstrującymi weteranami niezwykle brutalnie.

CAF — Telefoto

Po nominacji administratorów apostołskich w 4 diecezjach polskich

administracyjnych istniejących diecezji i nie tworzy się nowych jednostek kościelnych.

W tymże komentarzu czytamy, że „Stolica Apostolska... pozostaje wierna zobowiązaniom o charakterze międzynarodowym i nie zajmuje stanowiska mogącego sugerować jej pogląd na kwestie natury politycznej.”

W tej sytuacji „decyzja papieża Pawła VI została przyjęta w Bonn jako taka decyzja, która nie będzie miała implikacji politycznych, niewygodnych dla NRF” — donosi Agencja Reutersa. „Ponieważ posunięcie to pozostawia nie naruszone granice diecezji — czytamy w oficjalnym oświadczeniu Bonn — rząd nie widzi powodu do zajmowania stanowiska w tej sprawie.”

Bliskie kołom rządowym dzienniki zachodnioniemieckie stanowisko to jednak wyraźnie określiły, pisząc nie bez satysfakcji:

„Nadal Watykan nie chce uczynić żadnych korektur w biskupstwach nad Odrą i Nysą, respektując niemiecki prawny punkt widzenia Watykanu nie miażdży biskupów rezydentów, lecz administratorów apostołskich” („DIE WELT”).

„Mianowanie administratorów apostołskich oznacza, że Watykan nadal trzyma się prowizorium z tą różnicą, iż pełnomocnicy duszpasterscy na tych terenach nie po-

delegują już jurysdykcji polskiego prymasa, ale bezpośrednio Stolicy Apostolskiej” („BONNER RUND-SCHAU”).

Tyle odgłosów zachodnioniemieckich. O komentarzach prasy włoskiej informuje nas z Rzymu red. Ignacy Krasicki w korespondencji nadanej w poniedziałek wieczorem:

„Dzienniki włoskie komentują ostatnią nominację papieża, na mocy której czterech biskupów polskich na Ziemiach Zachodnich uzyskało godność administratorów apostołskich. Prasa włoska uwykuła podtrzymanie przez Watykan dotychczasowego punktu widzenia dotyczącego konieczności ostatecznego uregulowania sprawy granicy polsko-niemieckiej na przyszłej konferencji pokojowej.

Włoski dziennik katolicki „L'Avenire d'Italia”, oceniając decyzję papieża jako „poważny krok zmierzający do odciążenia sytuacji, niezmienną od 22 lat i do normalizacji organizacji kościelnej na obszarze Odry i Nysy” — podkreśla jednak z naciskiem, że „nie chodzi — nawet pośrednio — o uznanie granicy polsko-niemieckiej”. „L'Avenire d'Italia” cytując ustęp zawarty w tegorocznym wydaniu watykańskiego „Annuario Pontificio” stwierdza, że sformułowana w nim teza pozostaje dla Stolicy Apostolskiej w mocy obowiązującej także po nominacji czterech administratorów apostołskich. Odnosny ustęp „Annuario Pontificio” podkreśla, że Watykan nie dokonuje zmiany granic diecezji dopóty, dopóki „ewentualne kwestie międzynarodowe, dotyczące tych obszarów, nie ulegną uregulowaniu poprzez powszechnie uznane traktaty”.

W podobnym duchu komentują ostatnią nominację papieża również inne dzienniki włoskie. Np. prawnicza gazeta „Resto del Carlino” w swoim niedzielnym wydaniu zamieszcza artykuł, w którym podkreśla, że nominacja czterech administratorów apostołskich nie może z punktu widzenia prawa międzynarodowego zaspokoić znanych postulatów polskiej opinii publicznej. Dziennik zwraca uwagę, że nominacja papieża posiada charakter czysto duszpasterski i wewnątrzkościelny.

Zdaniem dzienników włoskich, praktyczne znaczenie aktu papieskiego sprowadza się do wyodrębnienia objętych nominacją czterech biskupów polskich spod jurysdykcji kardynała Wyszyńskiego i podporządkowania ich bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego Watykan nie zrewidował natomiast — jak piszą dzienniki włoskie — swojego znanego stanowiska w sprawie naszych Ziemi Zachodnich.

(Za „Życiem Warszawy”)

Dokumenty narady w Karlovych Varach

W edycji „Książki i Wiedzy” ukazała się broszura zatytułowana „O pokój i bezpieczeństwo w Europie”, która zawiera dokumenty narady partii komunistycznych i robotniczych Europy w Karlovych Varach w kwietniu 1967 r.

Broszura zawiera przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, oświadczenie partii komunistycznych i robotniczych Europy uczestniczących w konferencji w Karlovych Varach, apel w sprawie poparcia dla narodu wietnamskiego oraz oświadczenie w związku z przewrotem wojskowym w Grecji.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Głęboki sens ekonomiczny i propagandowy akcji

Wywiad z Tadeuszem Olechowskim
wiceministrem handlu zagranicznego

— Jak towarzysz Minister ocenia rezultaty Konkursu „Wielkopolska dla Eksportu”?

— Wydaje mi się, że Konkurs spełnił bardzo pozytywną rolę. Impreza niewątpliwie miała głęboki sens, zarówno ekonomiczny jak i propagandowy.

Znaczną część zakładów przemysłowych z Wielkopolski wzięła udział w tej imprezie. Zakłady zgłaszały liczne nowe i unowocześnione wyroby, o ciekawych rozwiązaniach technicznych, o wysokiej jakości. Wyroby te, w rozumieniu handlu zagranicznego będą miały zbyt na rynkach zagranicznych. W tym ujęciu należy stwierdzić, że rezultaty Konkursu są jak najbardziej korzystne.

Uważam, że była to jedna z ciekawszych akcji prasowych i radiowych, mających na celu popularyzację spraw handlu zagranicznego i przemysłu, akcja przyciągająca ludzi, ukazująca im bliżej te niełatwe zagadnienia. W okresie trwania konkursu — „Głos Wielkopolski” zamieścił około 40 pozycji poświęconych eksportowi tj. związkom handlu zagranicznego z przemysłem. Również radio nadało na ten temat ponad 60 audycji. Są to wskaźniki ilustrujące bardzo poważne zaangażowanie prasy i radia. Dziennikarze odwiedzali przedsiębiorstwa przemysłowe i zakłady produkcyjne. Rozmawiali z ludźmi, odbywali spotkania informacyjne. A w pewnych przypadkach przeprowadzali nawet interwencje. Również na podkreślenie zasługuje tutaj działalność oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, który prowadził żywą działalność informacyjną, organizując kontakty między handlem i przemysłem.

— A teraz pytanie ogólne: czego handel zagraniczny oczekuje od wielkopolskiego przemysłu w tym roku?

— Zadania stojące przed handlem zagranicznym są bardzo trudne. Musimy zwiększyć eksport i zmieniać w dalszym ciągu jego strukturę, tak w wywozie do krajów socjalistycznych jak i kapitalistycznych. Musimy podnosić udział w wywozie przede wszystkim maszyn i urządzeń oraz artykułów przemysłowych trwałego użytku. Przy eksporcie ważnych dla nas towarów rolnospożywczych, które przecież stanowią jeszcze znaczną część naszego wywozu — musimy zwracać szczególną uwagę, aby sprzedawać artykuły bardziej przetworzone, bardziej przerobione, pracochłonne i w efekcie droższe. Takie go też kierunku działania oczekuje resort handlu zagra-

nicznego od przemysłu Wielkopolski, działania oczywiście razem z aparatem handlu zagranicznego.

— Czy poza tradycyjną grupą wyrobów rolnospożywczych Wielkopolska ma szansę dalszej poprawy struktury eksportu?

— Trzeba chyba stwierdzić, że ta poprawa zaznacza się już dość wyraźnie. Wielkopolska obecnie dostarcza szereg towarów wysoko przetworzonych jak tabor kolejowy, silniki okrętowe i agregatowe, różne obrabiarki: do metali i drewna, urządzenia dla przemysłu chemicznego i spożywczego oraz cały szereg innych artykułów przemysłowych. Według naszej aktualnej oceny istnieją nadal duże szanse zwiększenia eksportu tego typu towarów z naszego województwa. Mam tu na myśli takie pozycje jak: niektóre maszyny i urządzenia, narzędzia chirurgiczne, wyroby przemysłu lekkiego, wyroby przemysłu chemicznego, w perspektywie — chemii gospodarczej i kosmetyków i szeregu innych towarów, a szczególnie konfekcji i oczywiście mebli. Niezależnie od wymienionych pozycji poważną rolę do spełnienia widzimy również w zakresie przemysłu rolnospożywczego, szczególnie w towarach o wyższym stopniu przerobu. Chodzi tutaj o to, by zamiast surowców i półproduktów dostarczać w większej mierze wyroby finalne, np. zamiast pulpy owocowej, dżemy, kompoty czy mrożonki. Oczywiście będzie wymagało to pewnych zmian w technologii produkcji, jak również poprawy jakości i właściwych opakowań.

Rekapitulując: należy chyba stwierdzić, że osiągnięcia eksportowe Wielkopolski są już znaczne, ale nie wolno na nich poprzestać.

Wysoko cenimy dobry klimat

Rozmowa z Jerzym Gawrysiakiem
sekretarzem KW PZPR w Poznaniu

— Przez półtora roku ponad 170 przedsiębiorstw przemysłowych naszego województwa, uczestniczących w II Konkursie „Wielkopolska dla Eksportu” zabiegało o uzyskanie jak najlepszych wyników, by zasłużyć sobie na miano przodującego eksportera. Nie wszystkie z nich cel ten osiągnęły, jednakże większość uzyskała interesujące rezultaty. Jaką w tym kontekście rolę odegrał nasz Konkurs dla realizacji zadań eksportowych województwa?

— Inicjatywę „Głosu Wielkopolskiego” i Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia oceniamy bardzo pozytywnie, zwłaszcza że obok oczywistych efektów propagandowych dała ona znaczne efekty ekonomiczne. A więc była to akcja o podwójnych walorach, choć można mówić jeszcze o trzecim jej elemencie, bardzo ważnym. Mam tu na myśli klimat dla produkcji eksportowej. Konkurs zbliżył tę tematykę do społeczeństwa, a wśród załóg stworzył dodatkowy bodziec natyry emocjonalnej; pobudził ambicje zespołów fabrycznych.

Wiele uznania należy się tu przede wszystkim inicjatorom i organizatorom Konkursu. Udało nam się, ominąwszy liczne przeszkody nadać imprezie formy bardzo atrakcyjne. Zmobilizowanie do aktywniejszego działania tylu przedsiębiorstw przemysłowych stanowiło bardzo istotny wkład do realizacji uchwały V Plenum KC PZPR w sprawach eksportu.

— Spodziewamy się, że dobry klimat również w tym roku i w następnych latach, oddziaływać będzie dodatnio na realizację zadań wytyczonych dla Wielkopolski w dziedzinie eksportu. Na czym więc załogi powinny kon-

centrować swoją uwagę, jak można przedstawić pierwszoplanowe problemy wielkopolskiego eksportu?

— Zasadnicze zadania dla handlu zagranicznego i producentów na rynki zagraniczne zostały ustalone na V Plenum KC PZPR. Obowiązują one oczywiście nadal. Spróbujmy jednak dokonać krótkiej konfrontacji tych wytycznych z sytuacją w naszym województwie. Otóż dostrzega się jeszcze niedostateczny wzrost eksportu maszyn i urządzeń oraz artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. Wprawdzie tempo eksportu ogółem w I kwartale br. wynosiło 7,1 procent w porównaniu do wykonania 1966 roku, a realizacja planów I kwartału osiągnęła wskaźnik 101,4 procent, ale nie są to osiągnięcia optymalne. W wielu przy tym dziedzinach postęp jest jeszcze za mały.

Trzeba więc nam w Wielkopolsce pracować nad dalszymi przekształceniami struktury eksportu na rzecz gotowych wyrobów przemysłowych, nad podnoszeniem efektywności produkcji eksportowej, nad unowocześnianiem wyrobów i doskonaleniem ich standardu. Dobry towar zawsze znajduje nabywcę. O jakości wyrobów decyduje producent, o jego dewizowej opłacalności — producent i sprzedawca z centrali handlu zagranicznego. Róbmy więc co do nas należy: produkujmy lepiej i taniej.

Materiały opracowali: —
KAZIMIERZ PIERZCHLEWICZ, ZBIGNIEW MIKA.

NAGRODZENI

Decyzją jury Konkursu „Wielkopolska dla Eksportu” w składzie wiceminister handlu zagranicznego Tadeusz Olechowski — przewodniczący, dyrektor oddziału poznańskiego PIHZ — Kazimierz Gielewski — wiceprzewodniczący oraz członkowie: Zbigniew Mika, Kazimierz Pierzchlewicz, Zygmunt Wolniewicz, Tadeusz Kaźmierczak, Ludwik Domała, Jerzy Otwinowski, Jan Chojnacki, Tadeusz Konieczka i Jarosław Andruch — następujące przedsiębiorstwa otrzymały

MEDALE ZŁOTE

1. Jarocińska Fabryka Obrabiarek w Jarocinie,
2. Fabryka Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomyślu,

Tak wygląda dyplom konkursowy z wkomponowanym medalem złotym, srebrnym lub brązowym. Projektował: Ludomir Kapczyński. Rzeźbę medalu wykonał i do odlewów przygotował: Józef Murlewski.

Fot. —
K. Przychodźki

3. Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne POLFA w Poznaniu,
4. Obornickie Zakłady Mebli w Obornikach,
5. Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego we Wronkach,
6. Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii CENTRA w Poznaniu,
7. Spółdzielnia Pracy Tartaczno-Stolarska w Stęszewie,
8. Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego w Gostyniu,
9. Leszczyńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Pomp i Odlewni w Lesznie (nagroda Prezydium WRN),
10. Fabryka Pieczywa Cukierniczego „Kaliszanka” w Kaliszu (nagroda Prezydium WRN).

MEDALE SREBRNE

1. Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego w Pleszewie,
2. Zakłady Metalurgiczne POMET w Poznaniu,
3. Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Manieczkach,
4. Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu,
5. Pleszewska Fabryka Obrabiarek w Pleszewie,
6. Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Poznaniu,
7. Poznańskie Przedsiębiorstwo Włókienniczo-Trzcinarskie WIKLINA w Poznaniu,
8. Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Turkowińska” w Turku,
9. Krawiecka Spółdzielnia Pracy BOJOWNIK w Wolsztynie,
10. Zakłady Przetwórcze PZGS Leszno w Rydzynie.

MEDALE BRĄZOWE

1. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne ALCO w Poznaniu,
2. Zakłady Wytwórcze Główników TONSIL we Wrzesni,
3. Fabryka Mydła i Kosmetyków LECHIA w Poznaniu,
4. Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów w Poznaniu,
5. Zakłady Mechaniczne w Poznaniu,
6. Huta Szkła UJŚCIE w Ujściu,
7. Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego w Poznaniu dawniej GOPLANA,
8. Piłskie Przedsiębiorstwo Sprzętu Rolniczego w Pile,
9. Turckie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Turku,
10. Spółdzielnia Pracy WIKLINA w Lesznie,
11. Spółdzielnia Inwalidów im. K. Świerczewskiego w Poznaniu,
12. Krawiecka Spółdzielnia Pracy „POKOJ” w Poznaniu,
13. Spółdzielnia Pracy Metalowców w Kaliszu,
14. Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Gostynianka” w Gostyniu,
15. Grodziska Spółdzielnia Pracy im. K. Świerczewskiego w Grodzisku,
16. Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców w Poznaniu,
17. Wytwórnia Elementów Perukarsko-Charakterystycznych H. St. Cichoń w Poznaniu,
18. Poznańskie Zakłady Chemiczne w Poznaniu (aparat projektowy),
19. Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich w Poznaniu (projektory).

DYPLOMY WYRÓŻNIEŃ

1. Kaliska Fabryka Fortepianów CALISIA w Kaliszu,
2. Centralne Laboratorium Obróbki Plastycznej w Poznaniu,
3. Zakłady Ceramiki KOŁO w Kole,
4. Poznańskie Domy Mody ROKANA w Poznaniu,
5. Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia Galanteryjników i Zabawkarzy w Poznaniu,
6. Spółdzielnia Pracy Przemysłu Meblarskiego w Krotoszynie,
7. Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolska” w Grodzisku,
8. Spółdzielnia Pracy GALMET we Wronkach,
9. Chemiczna Spółdzielnia Pracy w Krotoszynie,
10. Chemiczna Spółdzielnia Pracy ARGON w Poznaniu,
11. Spółdzielnia „Meblsprzet” w Poznaniu,
12. Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu,
13. Wytwórnia Techniczno-Chemiczna GEDANIA w Poznaniu,
14. Wytwórnia Zabawek i Upominków Bogusław Ciesielski w Poznaniu,
15. Zakład Rzemieślniczy A. Wolf w Poznaniu.

Przedsiębiorstwom odznaczonym Medalami Złotymi przyznano po 9.000 zł, Medalami Srebrnymi — po 6.000 zł, Medalami Brązowymi — po 3.000 zł z tym że Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich i Poznańskie Zakłady Chemiczne otrzymają — zgodnie z życzeniem fundatora — zamiast dotacji, projektory filmowe.

Fundatorzy nagród

Organizatorzy składają serdeczne podziękowanie: fundatorom nagród: Ministerstwu Handlu Zagranicznego (120.000 zł), Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego (20.000 zł), Komitetowi Drobnej Wytwórczości (10.000 zł), Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy w Poznaniu (30.000 zł), Prezydium WRN w Poznaniu (20.000 zł), Prezydium RM Poznania (2 projektory filmowe) oraz Wojewódzkiemu Związkowi Gminnych Spółdzielni w Poznaniu (3.000 zł).

Miara sukcesu

W drugim Konkursie „Wielkopolska dla Eksportu” uczestniczyło 172 przedsiębiorstwa województwa poznańskiego. Jak z tego wynika, do współzawodnictwa o miano przodującego eksportera stanęło prawie 80 procent ogółu wielkopolskich przedsiębiorstw współpracujących z handlem zagranicznym.

Przez 15 miesięcy uczestnicy współzawodnictwa zabiegali o laury w jednej z czterech (lub kilku na raz) konkurencji konkursowych. Stawały one następujące warunki: w I konkurencji należało wykazać się transakcjami eksportowymi maszyn i urządzeń nowej lub udoskonalonej konstrukcji; w II konkurencji — nowościami w dziedzinie przemysłowych artykułów konsumpcyjnych; w III konkurencji — dla przedsiębiorstw przemysłu spożywczego — dobrymi wskaźnikami jakości i opłacalności dewizowej w eksporcie; IV konkurencja została przewidziana dla nowych umów kooperacyjnych na rzecz finalnej produkcji eksportowej.

W rezultacie 15-miesięcznego współzawodnictwa wszystkie warunki konkursowe spełniło 112 przedsiębiorstw. W liczbie tej znalazło się 40 jednostek przemysłu kluczowego, 45 spółdzielni różnych pionów organizacyjnych, 13 zakładów przemysłu terenowego, 7 warsztatów rzemieślniczych i orzemyślni prywatnego oraz jedno Państwowe Gospodarstwo Rolne i inne — 6.

Zgłoszyło one do oceny jury transakcje eksportowe ogólnej wartości 1.263 mln. zł.

Tu warto przypomnieć, że w I Konkursie „Wielkopolska dla Eksportu” brały udział 62 przedsiębiorstwa, które zgłosiły do oceny transakcje wartości około 300 mln. zł. A więc obecnie przy niespełna dwukrotnie większej liczbie uczestników wartość nowości eksportowych na konkursie wzrosła czterokrotnie, osiągając ponad 10-procentowy udział w wywozie naszego województwa.

Niektóre przedsiębiorstwa przystępowały do współzawodnictwa, stawiając jednocześnie pierwszy krok eksportera. Tak na przykład było z poznańską POLFA, która podpisała umowę eksportową dopiero w 1964 roku, wyłącznie z inspiracji Konkursu i dzisiaj jest zagorzałym zwolennikiem współpracy z handlem zagranicznym.

Konkurs był bodźcem do udoskonalenia frezarki w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek, wprowadzenia do produkcji zestawu instrumentów — w Fabryce Narzędzi Chirurgicznych CHIFA, miniaturowych akumulatorów — w CENTRZE, nowych wyrobów z drewna — w Spółdzielni Tartaczno-Stolarskiej w Stęszewie i wielu innych interesujących przedsięwzięć. Skłaniał on do podnoszenia jakości, nowoczesności, opłacalności dewizowej eksportowanych wyrobów.

Kampanii o wypełnienie warunków regulaminowych towarzyszyła szeroko zakrojona akcja propagandowa i organizatorska na rzecz handlu zagranicznego. Na łamach „Głosu Wielkopolskiego” ukazało się około 40 pozycji informacyjnych i publicystycznych, radio nadało bez mała 60 audycji poświęconych tym zagadnieniom. Jednocześnie Oddział PIHZ w Poznaniu udzielał licznych informacji, służył pośrednictwem w kontaktach z przemysłem i handlem.

Wokół Konkursu wytworzyła się znakomita atmosfera zainteresowania, a dzięki poparciu Ministerstwa Handlu Zagranicznego, Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, Komitetu Wojewódzkiego PZPR, wojewódzkich i miejskich władz terenowych — zdobył on sobie opinię imprezy o wysokim autorytecie.

Jego popularność przekroczyła granice województwa, znajdując licznych naśladowców, m. in. we Wrocławiu, Krakowie, Bydgoszczy i Zielonej Górze. Tym samym poznańska inicjatywa odniosła sukces nie tylko na swoim terenie, przysłużyła się handlowi zagranicznemu szerzej niż przewidywali organizatorzy.

Jest jeszcze inna sprawa wymagająca specjalnego podkreślenia: Konkurs „Wielkopolska dla Eksportu” wyszedł naprzeciw uchwalam V Plenum KC PZPR, zwłaszcza w punkcie, który mówi o konieczności zorganizowania współzawodnictwa o tytuł „najlepszego eksportera”. W praktyce więc nasz Konkurs stał się jedną z form skutecznej realizacji uchwały V Plenum KC.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że mieszkanie służyć powinno czterem podstawowym funkcjom: spaniu, jedzeniu, wypoczynkowi i pracy. Aby jednak spełniało je należycie, musi być w miarę funkcjonalne. Niekoniecznie znaczy to — duże. Chodzi o ustawne pokoje, jasne kuchnie czy wygodne łazienki.

Postęp budownictwa, stały proces jego uprzemysławiania sprawiają, że budujemy już co raz szybciej, że szybciej zaspokajamy mieszkaniowe potrzeby licznych kandydatów, zwłaszcza w wielkich miastach. Z drugiej jednak strony nowa polityka mieszkaniowa narzuca twórcom budynków mieszkalnych określone normy. To one stanowią wyjściowe kryteria do projektowania mieszkań, zwłaszcza zaś wyznaczających je wielkich, betonowych płyt. Nie darmo przeto w jednym z artykułów na ten temat użyliśmy określenia, że wielkie płyty rządzi architektami, zamiast odwrotnie. Czy tak być musi?

Siedem grzechów głównych

Wiele mieszkań budowanych przez ostatnie lata w Poznaniu na Grunwaldzie czy Boninie pozwala każdemu przekonać się, o ile wyrażone wyżej stwierdzenie odzwierciedla praktykę szeregu lat. Przypomnijmy pokrótce najbardziej rażące błędy:

▲ budynki raczej szerokie i krótkie, co ponoć podyktowane było koniecznością obniżki kosztów.

▲ tzw. pękate domy powstawały m. in. wskutek konieczności stłaczania zbyt wielkiej liczby mieszkańców na 1 hektarze.

Spółdzielczy doch nad głową

Czy architekt musi być szaradzią?

▲ umniejszono powierzchnię po mocniejsza mieszkania na rzecz mieszkalnej. Dawało to pokój przejściowy i przerzucenie komunikacji z przedpokoju do pokoju. W rezultacie umniejszeniu ulegała właśnie powierzchnia mieszkalna.

▲ budowanie wszędy stwarzało konieczność wtłaczania kuchni bez okien, bez bezpośredniego oświetlenia i wietrzenia.

▲ mieszkania projektowano raczej na średniej każdego normatywu, niż na bazie tzw. maksimum. Np. M-4 mogło mieć 48 m kw. a przeciętna jego powierzchnia nie przekracza 44 m kw. Zdarzały się i mniejsze mieszkania tej kategorii.

▲ przy tych wszystkich wadach musiała coraz bardziej maleć nie tylko powierzchnia użytkowa ale i funkcjonalność wnętrza; w kuchni niełatwo o świeże powietrze, w łazience nie ma miejsca na pralkę, w korytarzu na ... garderobę.

▲ niezbyt też zwracano uwagę na strukturę mieszkań, zapominając przede wszystkim o specyficznej roli mieszkania typu M-4, a to z uwagi na przewagę u nas rodzin 4-osobowych.

Normatywy i... szarady

Przejdźcie na masowe budownictwo za pośrednictwem spółdzielczości mieszkaniowej, a za tem na system zakupu — choć na wieloletnie raty — mieszkania od inwestora, pobudził wiele czynników do dyskusji na temat oblicza i funkcji nowego, współczesnego mieszkania. Przy rozpatrywaniu wielu wariantów korzystniejszych

rozwiązań chodzi głównie o to, by budować w granicach górnego wymiaru normowych widełek, a więc przy np. M-4 do owych 48 m kw. Do tej pory dominowały szczupłe pokoje, nie zezwalające na wygodne ustawienie mebli, stwarzające często kłopoty z rozmieszczeniem miejsc do spania, wynalezieniem kąpielni do pracy czy dziennego wypoczynku. Ale w obecnym budownictwie architekt najczęściej otrzynuje płyty określonej wielkości. To ich gabaryty wyznaczają mu wymiary ścian i wielkość poszczególnych pomieszczeń. Aby wszystkie te elementy jakoś do siebie dopasować, aby wykroić możliwie jak najwięcej powierzchni użytkowej dla przyszłego lokatora, twórcza mieszkaniowego bloku bardziej był szaradzią układającym klocki, niż architektem.

W tym coś jest

Kilkuletnie, niezbyt przyjemne doświadczenia użytkowników nowych mieszkań DBOR-owskich skłoniły spółdzielczość mieszkaniową do szukania teraz dróg dla zaradzenia zru i dopasowania się — możliwie ciekawo idącego — do życzeń członków. Stwierdzono więc przede wszystkim, że najbardziej poszukiwane jest mieszkanie M-4. Drugie od krytyki to prawda, iż ten właśnie typ mieszkania należy opracowywać w dwu wersjach: dwu- i trzypokojowej. Wielu bowiem użytkowników, zwłaszcza tych, którzy mają w domu dzieci odmiennej płci lub kogoś z rodziny (ojciec, matka itp.) na utrzymaniu, słusznie domaga się mieszkań wieloizbowych.

W tym kontekście pozytywną ocenę uzyskały np. propozycje Zakładu Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” w Poznaniu. Są one bardzo zbliżone do postulatów osób czekających na mieszkania, choć — jak to parokrotnie już podkreślaliśmy — na pewno nie są jeszcze idealne.

Dociekania architektów doprowadziły ponadto do kłeski tezy o tanioci budynków szerokich lecz krótkich. Okazało się, że podobne efekty finansowe można uzyskać także w budynkach wąskich i długich. Ma takie projekty w swej winogrodzkiej tece „Inwestprojekt”, widziałem realizację podobnych w Gdańsku.

Właśnie w Gdańsku — Oliwie, na osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze”, oddano niedawno

no do użytku pierwszy budynek z serii tzw. „falowców”. Jego projekt powstał w Gdańskim Biurze Projektów Budownictwa Ogólnego. „Falowce” buduje się kilku-segmentowe (jeden segment o długości 200 m) i 11-kondygnacyjne. Wąskość budynku, pomyślanego jako galeriowiec, daje i wygodne, ustawne pokoje i bezpośrednio oświetlane kuchnie. W falowcach ulokowano głównie mieszkania 3 i 4 M. Prezes spółdzielni, inż. R. Raszewski, oświadcza autorytatywnie, że od lokatorów „falowców” nie usłyszał jeszcze sarkau na funkcjonalność mieszkań, co w przypadku innych budynków osiedla, stawianych według dawnych kryteriów, zdarza się jeszcze dość często.

Marzenia o przyszłości

Skłaniają do nich dążenia mieszkaniowej spółdzielczości na najbliższe lata. Właśnie w Spółdzielni „Przymorze” zmierzają się do tego, by w przyszłości mieszkanie M-4 miało maksimum nie 48 m kw. lecz 54 m kw. będzie wówczas można „wykroić” trzy pomieszczenia o powierzchniach minimum: 9, 11 i 14 m kw., mając równocześnie więcej miejsca na korytarz, łazienkę i kuchnię. Na tak rozszerzonej powierzchni można marzyć o miejscu na wbudowaną szafę na korytarzu, na pralkę w łazience, osobne pomieszczenie na WC oraz o wygodniejszej kuchni. Zarazem będzie można mówić o lepszej funkcjonalności i ustawności pokoi (nie przejściowych!).

Jak na jednym ze spotkań oświadczył prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, W. Kasperski — spółdzielczość daży nie tylko do tego, by jak najszybciej zaspokoić liczbowe potrzeby zgłoszonych i nadal zgłaszających się kandydatów na nowe mieszkania. Na pewno przyszłość tego budownictwa kryje się w fabrykach domów. Słusznie więc zespoły projektowe pracują już teraz nad tym, by poszczególne elementy płytowe zezwalały na składanie mieszkań funkcjonalnych, wygodnych, zabezpieczających minimum warunków dla prawidłowego bytu i rozwoju rodziny. Trudno oczekiwać większych zmian w normatywach przed rokiem 1970, trudno też przewidywać, jak będzie wyglądało spółdzielcze mieszkanie w okresie, gdy zostaną zaspokojone najpilniejsze lokalowe potrzeby. Miejmy jednak nadzieję, że M-4 końca naszego wieku będzie już bardziej zbliżone do ideału.

EUGENIUSZ COFTA

PLASTYKA

Światło i przestrzeń w płótnach Teisseyre'a

Nowa wystawa w Arsenale ma cechy pewnego ewenementu w życiu plastycznym naszego miasta. Oto prezentuje tu swe prace malarz znany, wybitny, o ustalonej pozycji w kraju, a przy tym rektor szkoły, z którą wiążemy teraz tak wielkie, a sądząc po dotychczasowych wynikach, uzasadnione nadzieje.

Stanisław Teisseyre przede wszystkim jest pejzażystą. Drugi nurt jego sztuki: nadrealistyczny i figuratywny zdaje się dopiero rysować w świadomości twórczej artysty przezwyciężając maskowaną nieco niechęć do wyrażania przedmiotowości obrazu. Teisseyre maluje pejzaż wyciszony z naleciałości tradycji starego malarstwa krajobrazowego, sprowadzony do gry światła i koloru. Głównym bohaterem tych płócien jest światło. Podnosi je on do rangi naczelnego problemu obrazu, czyni z niego czuły instrument umożliwiający notowanie na płótnie spraw zmiennych, przelotnych, określonych wyraźnie w czasie. Urok tego malarstwa mieści się w jego liryzmie i nastrojowości, bogactwie wrażeń i impresji. Mieści się on też w nowoczesnej swobodzie

zestawienia elementów obrazu, w emocjonalnej, taszystowskiej grze śladów pędzla na płótnie. Spośród prac surrealistycznych najciekawsze wydaje się płótno zatytułowane „Spotkanie”, zagadkowe, tajemnicze, z ukrytym podtekstem i legendą do rozszyfrowania. Mniej przekonują natomiast pozostałe prace surrealistyczne, pozbawione uroków formy i niezbyt bogate w problemy do odczytania. W ogóle najciekawsze są na tej wystawie płótna wywodzące się w jakimś stopniu od Turner'a, a nie od nowoczesności. Jest w nich coś z wczesnego angielskiego impresjonizmu i coś z literatury Prousta, może owo zafascynowanie światłem i czasem, które kształtuje nastroje obrazu, wprowadza element zmienności i niepokoju.

Dużą, liczącą blisko 60 prac wystawą malarstwa Stanisława Teisseyre'a prezentuje w zasadzie tylko płótna z ostatnich lat twórczości malarza. Płótna ciekawe, wrażliwe na zmiany dokonujące się we współczesnej plastyce, pozwalające sądzić, że udział wystawcy w życiu plastycznym Poznania podniesie rangę artystyczną naszego środowiska.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

PODOFICERSKA SZKOŁA SŁUŻBY KWATERMISTRZOWSKIEJ

Wojak. — Jakże warunki są wymagane, by zostać przyjętym do Podoficerskiej Szkoły Zawodowej — Służby Kwatermistrzowskiej?

RED. — Od kandydatów do podoficerskich szkół zawodowych wymagane są następujące warunki: obywatelstwo polskie, stan wolny, kategoria zdrowia „A” i odpowiednio wartości moralno-polityczne. Do szkół tej przybiera się młodzież, która ukończyła co najmniej zasadniczą szkołę zawodową lub 2 klasy technikum o profilu pokrewnym do kierunku nauki w danej szkole. Podoficerska Szkoła Zawodowa Służby Kwatermistrzowskiej szkoli podoficerów w specjalności: żywnościowej, mundurowej, kwaterunkowo-budowlanej i finansowej. (1296)

EGZAMIN WSTĘPNY

Maturzystka. — Z jakich przedmiotów należy składać egzamin ustny i pisemny na Wyższą Szkołę Pedagogiczną?

RED. — Na wszystkie kierunki wyższych studiów dziennych obowiązują egzamin sprawdzający stopień opanowania jednego języka obcego (nowożytnego), którego uczyła się Pani w szkole średniej, a więc do wyboru: rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego lub

angielskiego. Egzamin pisemny: z literatury polskiej; ustny: z literatury polskiej, historii, lub biologii albo fizyki (do wyboru przez kandydata). (1236)

OPLATY CELNE

Marian C. — Gdzie można nabyć zbiór przepisów oplat celnych obowiązujących w PRL?

RED. — Dane dotyczące przedmiotów, które można wywozić z Polski są zamieszczone w Dz. Ustaw nr 29 poz. 177 z 1957 r. i Dz. Ustaw nr 16 poz. 93 z 1960 r. Informacje na temat przywozu towarów są zawarte w Dz. Ustaw Nr 43 poz. 262 z 1960 r., ale już kilkakrotnie uzupełniane. Dlatego też najlepiej zawsze zasięgnąć informacji w najbliższym Urzędzie Cel. W Poznaniu mieści się on na Dworcu Towarowym, ul. Składowa 10. (1224)

KSZTAŁCENIE NAUCZYCIELI

Henryka. — W tym roku kończą zaocznie technikum rolnicze. Chciałabym zostać nauczycielką w Szkole Przeposobienia Rolniczego. Jakże powinienem zdobyć kwalifikacje do tego zawodu?

RED. — Technikum nie daje potrzebnych dla zawodu nauczycielskiego przygotowania dydaktycznego (poznania zasad nauczania w szkole). Takie przygotowanie można zdobyć w Studium Nauczycielskim. Nauka trwa 3 lata. (1282)

Szołochow o młodych pisarzach i wolności twórczej

Co nowego — inni

Podczas obrad zakończonego w poprzednim tygodniu w Moskwie IV Zjazdu Pisarzy ZSRR prze mówienie m. in. wygłosił Michał Szołochow. Nawigując do przebiegu Zjazdu, pisarz powiedział: „Zrozumiałe, że nasz zjazd odbywający się w jubileuszowym roku władzy radzieckiej jest i dla nas w jakiejś mierze bilansem. Z natury rzeczy większość mówców, mimo woli, zatrzymuje się na naszych dawnych osiągnięciach. Jednakże nie należy zapominać o pewnym mądrym przysłowiu wschodnim: „W drodze nie oglądaj się za siebie, patrz na przód, jeśli nie chcesz się potknąć”. A więc pomyślmy i o przyszłości, aby jak najmniej się potykać”.

Szołochow poruszył też kilka spraw — jego zdaniem — niepokojących. Opowiedział m. in. zaszywaną kiedyś od Fadijewa historię pewnego chłopczyka, który zawsze bawił się sam, gdyż z nim, jako synem popa, dzieci nie chciały się zadawać.

„Nasi „trudni” młodzieńcy — mówił Szołochow — w czymś przypominają mi tego chłopczka: bawią się sami, nie czują przy sobie ramienia towarzyszy, a my starzy „sentymentalni rozbójnicy” nie płacemy nad ich losem, nie staramy się naprawdę z nimi zbliżyć, a w pewnym sensie pouczamy ich i traktujemy ich tak, jak stary sierżant rekrutów.

Sądzę, że czas już wielki, aby z tym skończyć (...) Powiedźmy sobie uczciwie, że za nienormalne stosunki wzajemne, które ukształtowały się między nami a częścią młodzieży pisarskiej, wszyscy ponosimy winę (...)

Nie mogę pominąć milczeniem faktu, że pewną winę ponoszą też młodzi: mają na swym sumieniu swoją frondę, nieuznawanie ogólnie przyjętych norm postępowania i inne jeszcze grzechy. Ale na razie półożmy to na karb wieku; z biegiem lat będzie się stawały większe wymagania.

A jeśli mówią o ogólno-młodzie

dych, to nie ma co ukrywać — wyrasta wspaniała zmiana. Szczególnie cieszy nas fakt, że zjawiała się ogromna liczba prawdziwych młodych talentów; dziś jeszcze śpiewają dyszkantem, jeszcze głos im się łąmie, jeszcze od czasu do czasu pieją. A mimo to, mamy tu prawdziwe bogactwo — i trudno o tym mówić bez słusnej dumy i radosnego wzruszenia”.

Z kolei Szołochow poruszył problem wolności twórczej pisarza.

„Ostatnio — powiedział na Zachodzie rozlega się nie mało głosów, które gardlują za „wolnością” twórczości dla nas, pisarzy radzieckich. Są to nieproszeni kibice, wśród których znajduje się CIA, i nie którzy panowie senatorzy, i zdeklarowani białogwardziści (...)

W 1921 roku Lenin, odpowiadając Miasnikowowi, który domagał się wprowadzenia wolności prasy dla wszystkich — od monarchistów do anarchistów — pisał:

„Bardzo ładnie! Ale wybaczcie, wszyscy marksiści i wszyscy robotnicy, którzy zastanawiali się nad czteroletnim doświadczeniem naszej rewolucji, powiedzą: rozważmy, o jaką wolność prasy idzie? W jakim celu? Dla jakiej klasy? (...)”

Amerkańscy agresorzy zatapiają we krwi Wietnam. W Niemczech zachodnich odradza się faszyzm. W Grecji do władzy dochodzi junta wojskowa typu faszystowskiego. Świat ogarnięty jest trwogą i niepokojem. A tymczasem ten i ów chciałby „wolności” prasy dla wszystkich — „od monarchistów do anarchistów”. Cóż to jest — święta naiwność, czy jawna bezczelność?

Ci spragnieni „wolności” usiłują prowadzić swą demoralizującą robotę wśród naszej młodzieży. Nie, panowie, to się wam nie uda! I „trudni”, i nie-trudni młodzi pisarze nie pójdą razem z wami. Oni razem z nami dzielić i dzielić będą dole i niedole ojczyzny. (...) Albowiem jesteśmy krwią z krwi i kością z kości naszego narodu, a wszystko co naród wycierpiał i co osiągnął jest nam nieskończenie drogie.”

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

Skrzynka podo mną otworzyła się, taśmy z nabojami latają po kabine. Przestaję orientować się, gdzie niebo, gdzie ziemia. Obiema rękami chwytam się ścian, dachu. Widzę ziemię!

Okna kabiny raz po raz jaśnieją ostrym światłem. Słychać grzmoty. Niebo to tu, to tam otwiera się, poprzecinane błyskawicami. O kabine ciągle uderzają nowe potoki deszczu. Wydaje mi się, że samolot raz po raz zanurza się we wzburzone morze — nie, że lecimy w powietrzu. Huragan dmie z dołu, z boku, ze wszystkich stron. Jesteśmy w oku cyklonu.

Walczylismy z nim, jeszcze przez chwilę. Pilotowi udało się wnieść wyżej. Deszcz ustał, huragan przestał szamotać się z samolotem, znikł tak nagle, jak się pojawił.

Niebo było puste, ciemno-niebieskie, dalekie czarne.

W tej chwili stanął mi w oczach plakat. Ten ze Szwajcarii. Też było na nim takie samo niebo. Na tle tego tu, na które patrzałem, zobaczyłem tamtych ludzi — z plakatu: jak biegną, najpierw pochyleni z długimi kijami, potem prostują je, podnoszą wysoko, kije zmieniają się w sztandary, materię porwane pędem rozwijają się, są jak na plakacie, łopocą, ludzie w mundurach ścisają w rękach drzewce, wpadają na plakat — jest ogromny — przebiegają go jak scenę, wypadają z niego i... wdzierają się w szeregi Marokańczyków! Tu rozbiegają się na wszystkie strony, utykają sztandary między wrogów. Ci, najpierw zaskoczeni wynurzając się ni stąd ni zowąd czerwienią, potem przerażeni, pewni że wpadli w pułapkę, że są otoczeni — pierzchają, w ich kolumnach wybucha zamęt. Zamęt w szeregach wrogów jest ich kłeska. I to wszystko. Nic więcej. Nie było tu fałszu, ani zmyślenia, ani pozy, ani urzeczenia.

Ponad 400 studentów Studium Zaocznego WSWF

Coraz większe zainteresowanie towarzyszy studiom zaocznym umożliwiającym podnoszenie kwalifikacji nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach i innych zakładach. Potwierdza to m. in. liczby zgłoszeń kandydatów do egzaminów wstępnych, które z każdym rokiem się zwiększają.

3 czerwca rozpoczyna się w poznajskiej Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego egzaminy wstępne na I rok studiów zaocznych. Na 80 wolnych miejsc wpłynęło 250 wniosków. Nie wszyscy odpowiadali warunkom regulaminowym. Owiem tak nas poinform-

ował kierownik Studium dla Pracujących WSWF — mgr Józef Burbelka, w tym roku otwiera podobne studium WSWF we Wrocławiu, co pociągnęło za sobą konieczność rejonizacji rekrutacji. Uczelnia poznańska przyjmuje kandydatów na studia tylko z terenów województw: bydgoskiego, gdańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego i poznańskiego. Część zgłoszeń została więc załatwiona „odmownie” z uwagi na rejonizację.

Największe zainteresowanie studiami zaocznymi w zaobserwować można w Koszalińskim i Poznańskim. Wśród tegorocznych zgłoszeń 50 jest z województwa koszalińskiego a 45 z Poznania i województwa. Trzecim najbardziej zainteresowanym ośrodkiem rejonu zachodniego jest Zielonogórskie — 38 kandydatów. Najliczniejszą grupę, podobnie jak w minionych latach wśród ubiegających się o przyjęcie na studia zaoczne stanowią nauczyciele — 120 osób. Większość z nich kończyła studia nauczycielskie.

80 nowych studentów zaocznych WSWF. Po 3 czerwca zmieniałyby dotychczasowe proporcje na poznańskiej uczelni. Liczba studentów zaocznych WSWF wynosiłaby bez wątpienia 400, a więc więcej niż studentów stacjonarnych. (d)

Królówna niespodzianka tenisowego turnieju MTP

W trzecim dniu VII Międzynarodowego Turnieju Tenisowego o Puchar MTP, doszło do kilku niespodzianek. Największą z nich było zwycięstwo wicemistrzyni Polski, Królówny, nad ubiegłoroczną triumfatorką poznajskiej imprezy, mistrzynią NRD — Vahley. Królówna, po ładnej grze taktycznej, wygrała: 6:4, 9:11, 6:1, kwalifikując się do półfinału. Drugą półfinalistką została Neumanova (CSRS), po zwycięstwie nad Filipową — 6:4, 6:2, trzecią, Ryłską, która pokonała Sobczak: 6:1, 6:0, oraz Titowa (ZSRR), która wygrała z Lewandowską: 4:0, 6:3, 6:3.

Uważnie walczył w dokończonym spotkaniu eliminacyjnym — Maniewski z Moserem (ZSRR). Mimo, że Moser prowadził już 7:5, 5:1, Polak zaczął odrabiać straty, zdobywając pod rząd trzy gemy. Niestety, na więcej nie było go już stać. Moser zwyciężył 7:5, 6:4. Niespodzianką zakończyło się spotkanie W. Nowickiego z Siwochinem (ZSRR). Polak, znajdujący się w dobrej formie, wygrał spotkanie w dwóch setach 6:4, 6:2.

W pozostałych spotkaniach: — Jamroz — Strobel (CSRS): 2:6, 3:6; Rybarczyk — Kuźnik 6:1, 6:2; Minberg — Bratek 6:4, 6:2; Moser — Pystrom 7:5, 6:4. Zwycięzcy zakwalifikowali się do ćwierćfinału. (za)

Hippika

Jęźdźcy 9 państw na torze w Olsztynie

Kilkudniowe, międzynarodowe zawody konne w Poznaniu na Woli będą wprowadzeniem naszych czołowych jęźdźców do bogato zapowiadającego się tegorocznego sezonu. Nasi reprezentanci wystąpią na licznych torach.

Po ukończeniu konkursów w Poznaniu, w dniach 11—18 bm. odhodzi się zawody w Olsztynie. Zapowiadają się one rekordowo. Przyjazd do Polski zapowiedział 10 ekip zagranicznych. Po raz pierwszy po wojnie wystąpią w Polsce Japończycy. Silnie obsadzą konkurencję Wielka Brytania, ZSRR, NRD, RFN, Węgry i Rumunia. Zgłosili się również Francuzi. Jednak ze względu na zbyt wygórowane warunki jakie postawili PZJ nie będzie prawdopodobnie możliwości ich sprowadzenia.

Oczywiście najliczniej wystąpią zawodnicy polscy. Należy zaznaczyć, że w ekipie NRD wystąpią dwaj złoci medalisci z Tokio: H. Schridde i A. Jarsinski. (x)

dalekopisem

PAWŁOWSKI ZDOBYWA TROFEO LUKSARDO

Duży sukces odniósł reprezentant Polski szablowny mistrz świata Jerzy Pawłowski. Wygrał on w Padwie międzynarodowy turniej szablowny Trofeo Luksardo po pokonaniu w barowym pojedynku Rakite (ZSRR).

WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA W. BRYTANII

W środę rozegrano IV etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła W. Brytanii, długości 188 km. Zwyciężył Włoch Desajmonet, uzyskując czas 5:32.46. Na ostatnich metrach wyprzedził on Szepla (ZSRR) — 5:32.47 oraz naszego reprezentanta Kozłowskiego — 5:32.49.

Drużynowo etap wygrał zespół ZSRR w łącznym czasie 16:42.46, przed Włochami — 16:43:16 i Polską — 16:45:12.

SUKCESY WIOŚLARZY

W międzynarodowych regatach w Wilnie, z polskich osad najlepiej spisali się czwórka ze sternikiem AZS Wrocław i ósemka Zawiszy Bydgoskiej, które wywalczyły drugie miejsce w finałach.

KOLARZE TOROWI IDĄ ŚLADEM SZOSOWCÓW

Piękny sukces odniósł w środę na torze w Radomiu polscy kolarze. Po wtorkowym zwycięstwie w Łodzi, reprezentacja Polski w kolarstwie torowym ponownie pokonała zespół Włoch 8:7. Nasi reprezentanci wygrali wyścigi na 1 km i 4 km drużynowo oraz tandemów. Przegraliśmy sprinty i 4 km indywidualnie.

P. WALOSZEK MISTRZEM ŚLĄSKA

Na torze w Świętochłowicach rozegrano indywidualne mistrzostwa Śląska na żużlu. Zwyciężył Paweł Waloszek — 12 pkt. przed Wiktorem Waloszkim, Woryną (po 10 pkt.) oraz Muchą, 9 pkt. (za)

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW W NAUKĘ ZAWODU do Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej O SPECJALNOŚCI:

1. kierowca mechanicz samochodowy — chłopey
2. ślusarz ogólny — chłopey
3. elektromechanik — dziewczynki.

WARUNKI PRZYJĘCIA: ukończone 8 klas Szkoły Podstawowej, dobry stan zdrowia, stwierdzony przez lekarza zakładowego i ukończony 15 lat.

Ponadto przyjmować będziemy zgłoszenia dziewcząt w wieku od 16 lat w naukę zawodu o specjalności — **KIEROWNIK POCIĄGU TRAMWAJOWEGO** — nauka trwać będzie 2 lata.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:

- W I roku nauki — 150,— zł.
- W II roku nauki — 320,— zł
- W III roku nauki — 600,— zł

oraz świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w gospodarce kom. Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, III ptr., pok. 34, w terminie do dnia 10 czerwca 1967 r. K4162

„KOZIOŁKI” swoim sympatykom dodatkowo na miesiąc **WYFUNDOWAŁY** 129 NAGRÓD WARTOŚCI 300.000,— zł

Główne wygrane:

- 2 PREMIE po 50.000,— zł
- 6 PREMIE po 10.000,— zł
- 2 PREMIE po 5.000,— zł
- 16 PREMII po 2.000,— zł
- 93 PREMIE po 1.000,— zł
- oraz 10 PREMII po 500,— zł (na kupony abonamentowe)

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony złożone w okresie od 29 maja do 24 czerwca 1967 r.

Losowanie nagród odbędzie się w dniu 28 czerwca 1967 r. w świetlicy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20, o godz. 17.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski! K4500

Piątka Polaków w finale

Dokończenie ze str. 1

i spotka się w finale z Turem (Turecja), który, po słabej walce, wypunktował Bułgara Michajłowa.

Trzecim Polakiem, który zakwalifikował się do finału, jest Józef Grudzień w lekkiej. Zwyciężył on Węgry. W pierwszej rundzie agresywny Węgier kilka razy trafił Polaka. Ale już drugie i trzecie starcie przyniosło Grudzieńowi zdecydowaną przewagę. W finale przeciwnikiem Polaka będzie Jugosłowianin Vujin, który wygrał z reprezentantem NRD — Dunkletem.

W wadze lekkopółśredniej spotkali się Kulej i Kajdi (Węgry). W pierwszym starciu Kulej nie mógł przebić świetnej obrony Węgry i sporo inkasował. Podobny przebieg miała pierwsza połowa drugiego starcia. Polak atakował — Węgier kontrował i zbierał punkty. Kiedy już wielu widzów zaczęło wątpić w sukces Polaka, nasz pięściarz ruszył do zdecydowanego ataku. Bil mocno na korpus, osłabiając swego przeciwnika. Pod koniec ostatniego starcia dwa mocne sierpowe Kuleja trafiły na szczękę i pod Węgrem ugięły się nogi. Sędziowie jednoznacznie przyznali zwycięstwo Polakowi, co nie podobalo się publiczności, która długo protestowała.

W finale Kulej spotka się z Frołowem (ZSRR).

Młda niespodziankę sprawił najmłodszy zawodnik naszego zespołu, Stachurski. Nie wrozono mu sukcesów w Rzymie, a mimo to potrafił wywalczyć miejsce w finale. Z silnym Czechosłowakiem Stantienem Stachurski rozwiązał spotkanie dobrze taktycznie. Nie wdał się w bijatykę i pod koniec walki udanie finiszował wygrywając spotkanie 4:1. W finale Stachurski walczyć będzie z Agiejewem (ZSRR). (o-za)

Mistrzostwa świata Koszykarze w finale

W meczu koszykówki mężczyzn mistrzostw świata, Polska wygrała z Paragwajem 101:60 (57:26), kwalifikując się do finału.

Polacy rozpoczęli mecz doskonale, nie dopuszczając przeciwników do strzału. W 8 min. prowadzili już 22:6. Ta 16-punktowa przewaga powstała dzięki znakomitemu strzałom z dystansu. Losy spotkania rozstrzygnęły się już w pierwszej połowie, w której nasi chłopczy uzyskali prowadzenie różnicą 31 pkt. (57:26). (o-za)

Praca

Potrzebna pomoc domowa do rodziny lekarzkiej. Engla 16 m. 23. 497142

Przyjmie ucznia w zawo dzie cukierniczym. Poznań, Głogowska 170. 495716

Tynkarzy do stałej pracy, przyjmie prywatne przedsiębiorstwo — Jaworski. Zgłoszenia: ul. Mickiewicza 27 (biura Spółdzielni). 495740

Żołnecznego pracownika — fachowca oraz starszego ucznia — przyjmie Ob- Jęga Samochodów, Dąbrowskiego 147. 497716

Ucznia w zawodzie ślusarsko-narzędziowym przyjmie. Poznań, Staszica 21, warsztaty. 481900

Przyjmuje potrzebna. Poznań. Woźna 9, Jan Koternek. 482312

Uczniów przyjmie. Zakład Malarski, Rybaki 22 — godz. 10—11, po 18 Szwabka 12 m. 10. 482508

Uczeń stolarski potrzebny. Murawana Goślina, ul. Poznańska 8c. 482386

Przyjmę zaraz elektryka do konserwacji urządzeń elektrycznych oraz uczniów. „Elektropraca” — Dąbrowskiego 31, od godz. 7—8 oraz 14—15. 483456

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 490826

UWAGA! UWAGA!

LECZENIE WAD WYMOWY

W GABINECIE SPECJALISTYCZNYM SPÓŁDZIELCZEJ PRZYCHODNI MEDYCZNEJ ULICA 23 LUTEGO NR 40 (narożnik ul. Zamkowej) telefon 596-05. Środy i piątki od godz. 18—19. M3732

Sprzedaj

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 464042 482466

Motocykl DKW z przyczepą sprzedam. Telefon 672-081. 482456

Sypialnię orzech, wysoki polysk, sprzedam. Tel. 672-081. 482466

Wózki dziecięce wytwórnia Chojnacki, Zbąszyń, sk. 12, tel. 440-50, duży wybór, dawniej Wrocław ska. 475993

Traktor „Lanz” 25 KM i motocykl „Pannonia” sprzedam. Małecki, Wierzeja, p-ta Grzebiensko, pow. Szamotuły. 482499

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczepańska Poznań, Czerwonej Armii 70. 486456

„Trabant 601” po małym przebiegu sprzedam, tel. 468-24, od godz. 17. 482477

Sprzedam „Jawę” CZ 175, przebieg 11 tys. km. Różana 13a. 481806

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa nr 12. 493066

Skuter „Wiatka”, sprzedam. Poznań — Górczyn — plac Zbawiciela 3 m. 2. 482572

Fortepian (skrzydło) 2.000,— zł, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 159 m. 3. 482586

Sypialnię nowoczesną — czczot, bardzo dobry stan, tania sprzedam. — Kordeckiego 47. 482616

Pianino Sommerfeld — sprzedam. Wiadomość: tel. 461-49, godz. 16—22. 482816

Sprzedam Junaka, stan idealny. Dębice, Czereszcowa 15 m. 1. 482926

Sprzedam duży filodendron. Poznań, Polna 56b m. 10. 483396

LoKale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, c. o., w Mrągowie, woj. olsztyńskiego, na mieszkanie w Poznaniu zgłoszenia: ob. Teresa Kucharska, Poznań-Sołacz, ul. Małopolska 7 m. 3. 482056

Zamienię samodzielne 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią w Ostrowie, na 2-pokojowe z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 484256

Zamienię samodzielne 2 pokoje, kuchnia, na pokój z kuchnią, w starym lub nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47879m.

W tragicznym wypadku poniósł śmierć członek naszej Spółdzielni

Edmund Bober

lat 46.

W Zmarłym stracił sumiennego, długoletniego i zasłużonego pracownika oraz dobrego kolega.

Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 czerwca 1967 roku na cmentarzu na Junikowie, godz. 13.30.

RADA SPÓŁDZIELNI ZARZĄD WSPÓŁPRACOWNICY

Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Transped” w Poznaniu. K4541

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „XX-LECIA PRL” W POZNANIU, ul. Palacza nr 142

WYKONUJE TERMINOWO SZYCIE ODZIEŻY OCHRONNEJ dla szpitali i zakładów pracy.

W SZCZEGÓLNOŚCI POLECAMY FARTUCHY OCHRONNE BIAŁE I GRANATOWE MĘSKIE I DAMSKIE.

Udzielamy rabatu detalicznego.

Informacji udziela Dział Zbytu Spółdzielni telefon 670-742. K3662

Przetargi

Instytut Gospodarki Komunalnej — Zakład Badawczy w Poznaniu, ul. Drzymały 24 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochód marki Warszawa, typ M 20, nr rej. PM 11-33 — cena wywoławcza 34.500,— zł
2. silnika do samochodu Warszawa M 62 — cena wywoławcza 9.600,— zł
3. skrzynki biegów do samochodu M 20 Warszawa — cena wywoławcza 1.540,— zł

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

4. silnika do samochodu „Star 20” — cena wywoławcza 10.325,— zł
5. skrzynki biegów do samochodu „Star 20” — cena wywoławcza 2.653,— zł

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w czytelni Zakładu, w dniu 16 czerwca br. o godz. 10.

Samochód i części samochodowe oglądać na 2 dni przed przetargiem w godz. od 8—10. K4325

Gostyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Gostyniu, ul. Dzierżyńskiego 4 — ogłasza PRZETARG na wykonanie 50 tys. szt. JAEK GIPSOWYCH, o cię żarze 55—60 g, o kształcie i średnich wymiarach jakka kurzego.

Termin wykonania: II—III kw. br.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Produkcji — GZPT — w godz. od 7—15, tel. 30.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy przysłać pod adresem j. w. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn, oraz wybór dowolnego oferenta.

Otwarcie przetargu nastąpi 12 czerwca 1967 r., w siedzibie przedsiębiorstwa. K4283

Willą wyliczoną 5-pokojo wa, kuchnia, łazienka, taras centralne, ogród, przy trolejbusie 300.000 zł, wpłaty 320.000, dom, 2 pokoje kuchnia, łazienka, centralne, lokal na warsztat, ogród, blisko tram waju 175.000 — sprzeda Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 496826

Warszaw! Sprzedam pię tro willi dwa mieszka nia, ogródek, warunek mieszkanie wyłączone dwa pokoje, kuchnia, łazienka w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 482236.

Sprzedam spiesznie działkę ogrodu, budowlaną, zagospodarowaną, 0,5 ha, Poznań — Szczepankowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 482526.

Sprzedam domek jednorodzinny z ogródkiem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 482566.

Wydzierżawie parcelę — okolica Zeromskiego — na garaże przenośne, skł adanie itp. Wiadomości: Kordeckiego 47. 482606

Sprzedam działkę 2300 m², możliwość zabudowy przy zachodniej granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 482766.

Działkę 1240 m², zadrzewioną, ogrodzoną, studnia, z domkiem letnim — sprzedam. Poznań — Smochowice, Trzebiatowska 32, godz. 10—18. 482916

Sprzedam, ewentualnie wydzierżawie parcelę 500 m, ogrodzoną z drzewkami. Poznań, ul. Głogowska 79 m. 19, od godz. 15. 483516

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 446436

Fiorochrony, spiesznie zakłada — Dzieciuchowicz Jarocin, Armii Czerwonej 2. 7456p

Obsługa i Naprawa Samochodów Płatkowo, ul. Obornicka 36, 400 m od ronda. 483426

Garaż murowany na Dęb cu, zamienię na podobny na Łazary lub Górczyn. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 496286.

Kawaler, przystojny, na stanowisku, wyższe wykształcenie, własne mieszkanie, pozna kulturalną panią do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 481946.

Wdowiec z córeczką, wy kształcenie techniczne, nowoczesne mieszkanie, pozna inteligentną, zadbana panią. Cel matrymonialny. Oferty: Urząd Pocztowy, Poznań-1, skrytka 70. 483006

Praca

Potrzebna pomoc domowa do rodziny lekarzkiej. Engla 16 m. 23. 497142

Przyjmie ucznia w zawo dzie cukierniczym. Poznań, Głogowska 170. 495716

Tynkarzy do stałej pracy, przyjmie prywatne przedsiębiorstwo — Jaworski. Zgłoszenia: ul. Mickiewicza 27 (biura Spółdzielni). 495740

Żołnecznego pracownika — fachowca oraz starszego ucznia — przyjmie Ob- Jęga Samochodów, Dąbrowskiego 147. 497716

Ucznia w zawodzie ślusarsko-narzędziowym przyjmie. Poznań, Staszica 21, warsztaty. 481900

Przyjmuje potrzebna. Poznań. Woźna 9, Jan Koternek. 482312

Uczniów przyjmie. Zakład Malarski, Rybaki 22 — godz. 10—11, po 18 Szwabka 12 m. 10. 482508

Uczeń stolarski potrzebny. Murawana Goślina, ul. Poznańska 8c. 482386

Przyjmę zaraz elektryka do konserwacji urządzeń elektrycznych oraz uczniów. „Elektropraca” — Dąbrowskiego 31, od godz. 7—8 oraz 14—15. 483456

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 490826

W dniu 31 maja 1967 r. zmarł, nasz długoletni pracownik

Józef Stuligrosz

W Zmarłym stracił sumiennego i sumiennego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się 2 czerwca 1967 r. o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY NR 3

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA POP 498676

Praca

Potrzebna pomoc domowa do rodziny lekarzkiej. Engla 16 m. 23. 497142

Przyjmie ucznia w zawo dzie cukierniczym. Poznań, Głogowska 170. 495716

Tynkarzy do stałej pracy, przyjmie prywatne przedsiębiorstwo — Jaworski. Zgłoszenia: ul. Mickiewicza 27 (biura Spółdzielni). 495740

Żołnecznego pracownika — fachowca oraz starszego ucznia — przyjmie Ob- Jęga Samochodów, Dąbrowskiego 147. 497716

Ucznia w zawodzie ślusarsko-narzędziowym przyjmie. Poznań, Staszica 21, warsztaty. 481900

Przyjmuje potrzebna. Poznań. Woźna 9, Jan Koternek. 482312

Uczniów przyjmie. Zakład Malarski, Rybaki 22 — godz. 10—11, po 18 Szwabka 12 m. 10. 482508

Uczeń stolarski potrzebny. Murawana Goślina, ul. Poznańska 8c. 482386

Przyjmę zaraz elektryka do konserwacji urządzeń elektrycznych oraz uczniów. „Elektropraca” — Dąbrowskiego 31, od godz. 7—8 oraz 14—15. 483456

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 490826

W dniu 31 maja 1967 r. zmarł, nasz długoletni pracownik

Józef Scheller

W Zmarłym stracił sumiennego, długoletniego i zasłużonego pracownika oraz dobrego kolega.

Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 czerwca br. o godz. 17 na cmentarzu parafialnym w Zegrze.

Pogrzeźni w smutku i żalu

ŻONA, CORKI, ZIĘCIEWIE I WNUKI

Poznań — Zegrze, Ostrowska. 498116

Praca

Potrzebna pomoc domowa do rodziny lekarzkiej. Engla 16 m. 23. 497142

Przyjmie ucznia w zawo dzie cukierniczym. Poznań, Głogowska 170. 495716

Tynkarzy do stałej pracy, przyjmie prywatne przedsiębiorstwo — Jaworski. Zgłoszenia: ul. Mickiewicza 27 (biura Spółdzielni). 495740

Żołnecznego pracownika — fachowca oraz starszego ucznia — przyjmie Ob- Jęga Samochodów, Dąbrowskiego 147. 497716

Ucznia w zawodzie ślusarsko-narzędziowym przyjmie. Poznań, Staszica 21, warsztaty. 481900

Przyjmuje potrzebna. Poznań. Woźna 9, Jan Koternek. 482312

Uczniów przyjmie. Zakład Malarski, Rybaki 22 — godz. 10—11, po 18 Szwabka 12 m. 10. 482508

Uczeń stolarski potrzebny. Murawana Goślina, ul. Poznańska 8c. 482386

Przyjmę zaraz elektryka do konserwacji urządzeń elektrycznych oraz uczniów. „Elektropraca” — Dąbrowskiego 31, od godz. 7—8 oraz 14—15. 483456

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 490826

W dniu 31 maja 1967 r. zmarł, nasz długoletni pracownik

Józef Stuligrosz

W Zmarłym stracił sumiennego i sumiennego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się 2 czerwca 1967 r. o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY NR 3

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA POP 498676

Praca</

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Kram z piósenkami”; NOWY — g. 19.30 „Idiota”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Gaspardone”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Miś Rym-Cim-Ci”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 8 „Dwaj z Teksasu” — (USA, 11 l.), g. 10 seans zamkn., g. 12.30 „Dwaj z Teksasu”; g. 15, 17.30, 20 „Poniedziałek albo wtorek” (Jug., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Tygrys lubi świeże mięso” (fr.-włoski, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30 „300 Spartan” (USA, 11 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Człowiek, którego już nie ma” (USA, 16 l.); CZTERNASTKA — nieczynne; GRUNWALD — g. 16 „Chata wujka Toma” (NRF, 14 l.); GWIAZDA — g. 8, 10, 12 seans zamkn., g. 14, 16 „Twarz zbiega” (USA, 14 l.); g. 18, 20.15 „Kochajmy Syrenki” (pol., 14 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Nikt nie chciał umierać” (radz., 16 l.); KOSMOS — g. 18 „Winnetou” (I i II s., Jug., 11 l.); MALTA — g. 15.45 „W drodze na front” (radz., 12 l.); g. 18, 20 „Kontrybucja” (pol. 16 l.); MINIATURA — g. 15, 16.30 „Marysia i krasnoludki” (pol. 7 l.); g. 18 „Powiatowa Lady Makbet” (Jug., 18 l.); g. 20 „DKF” seans zamkn.; OLIMPIA — g. 10, 15, 20 „Rio Conchos” (USA, 14 l.); g. 12.30 „Cyryl jedzie” (USA, 9 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Bokser” (pol., 14 l.); PANCRERNIAK — g. 17, 20 „Grek Zorba” (USA, 16 l.); PALACOWE — nieczynne; PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fantomas” (franc.-włoski, 11 l.); FICHA — g. 15, 17.30, 20 „Fanfan Tulipan” (franc., 14 l.); WARTA — remont; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13, 15, 17 „Tygrys na pokładzie” (radz., 10 l.); g. 18.15 „Zona Lota” (NRD, 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gentleman z Cocydy” (franc., 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „101 Dalmatyńczyków” (USA, 7 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Juana Gallo” (meksyk., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Podróż po USA”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 46) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — godz. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Galeria ŁPAP (Stary Rynek) — Rysunki J. Borsukiewicza — g. 10—18.
Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10—15.
BWA — Arsenal (Stary Rynek) — „Wystawa malarstwa Stanisława Teisseyre’a — godz. 10—17 (do 16 VI br.).
Salon PTF (Paderewskiego 7) — „Fotografia barwna” — M. Herk — g. 10—19.
WOIT (Stary Rynek 10) — „Piękno Ziemi Trzcińskiej” — fotografie J. Korpala — g. 9—17 (do 3 VI).
Klub „MERCURY” (pl. Wolności 9) — malarstwo Z. Krowickiego i rzeźba M. Chojackiego — g. 14—18 (do 25 VI).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Teatr w oczach dziecka” — rysunki dzieci ze szkół podstawowych w Pogorzelu — g. 10—20.
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeum Narodowych: Poznań, Warszawa i Kraków” — godz. 9—19.

DZURY

Szpital Kliniczny im. Raszei (chirurgia, internia) — ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Szpital Miejski im. Struśla — okulistyka (ul. Szkolna 8/12 — telefon 511-11).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.
Ambulatoria: (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 7—23); pediatryczne (godz. 15—23); stomatologiczne (godz. 18—7) chirurgiczne I, ul. Kórnicka 8 (cała doba).
Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66).
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Starołęcka (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414, od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

Dni Oświaty zakończone

Uroczystością, poświęconą działaczom społecznym, pracującym w dziedzinie upowszechnienia kultury w dzielnicach Starego Miasta, zakończono obchody Dni Oświaty, Prasy i Książki w Poznaniu.

Spotkanie przedstawicieli z wiodących placówek artystycznych, kierowników zespołów amatorskich, nauczycieli dza-

łączy świetlic blokowych, artystów i dziennikarzy odbyło się w Klubie na Naramowicach, którego działalność, podobnie jak innych placówek położonych na rubieżach dzielnicy, cieszy się szczerą opieką z równo Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium DRN jak i aktywności kulturalnego.

Uroczystości zainicjował przewodniczący Prezydium DRN Starego Miasta, M. Tarzyński, dziękując zebranym oraz wszystkim, którzy przyczyniali się do upowszechnienia kultury w środowisku staromiejskim — za ich pracę. Symbolem uznania dla całej rzeszy działaczy kulturalnych były nagrody pieniężne wręczone kilkunastu wyróżniającym się w tej pracy osobom.

Na temat przyszłych zadań społecznych w dziedzinie upowszechnienia kultury mówił wiceprzewodniczący Dzielnicy Komisji Koordynacyjnej dla spraw Kultury — W. Dorocha. Obecny na uroczystości sekretarz KD PZPR Starego Miasta, A. Mroczkowski, wyrażając uznanie dla dotychczasowej działalności aktywów kulturalnych, zwrócił uwagę na konieczność dalszego wzmocnienia amatorskiego ruchu artystycznego z działalnością zawodowych placówek artystycznych, których większość znajduje się na terenie dzielnicy. (az)

Sesja DRN Nowe Miasto

W piątek, 2 bm., o godz. 10, w Domu Kultury „Pomęt” przy ul. Krawców 15 odbędzie się sesja DRN Nowe Miasto. Sesja poświęcona będzie omówieniu realizacji programu wyborczego Dzielnicego Komitetu FJN oraz wykonaniu wniosków i postulatów zgłoszonych przez mieszkańców dzielnicy w latach 1965 i 1966. (na)

Parada lampionów

Tradycyjna impreza pod nazwą „Parada lampionów” organizowana z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, odbędzie się w sobotę, 3 bm. Uczestnicy parady, przebrani w rozmaite kostiumy, zbiorą się o godz. 20 na pl. Wielkopolskim, skąd nastąpi przemarsz przez miasto. Każdy uczestnik imprezy otrzyma słodki upominek, a za najbardziej pomysłowo wykonane lampiony dzieci otrzymają nagrody ufundowane przez PSS.

Organizatorem „Parady lampionów” jest Dział Społeczno-Samorządowy PSS przy współudziale Miejskiej Komisji Społdzielni Uczniowskich i Komendy Chorągwi ZHP, pod protektorem Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. (o-a)

Automaty — złodzieje

Każdy z nas na co dzień spotyka się z telefonicznymi automatami. Cóż z tego. Często, a szczególnie wtedy, gdy specjalnie nam zależy na szybkim połączeniu, właśnie trafiamy na zepsuty aparat. Gorzej, że w większości przypadków są to automaty pozornie funkcjonujące prawidłowo.

Oto po wrzuceniu do otworu 50 gr i wykręceniu odpowiedniego numeru — powinniśmy uzyskać połączenie. Jeśli ta prawidłowość zawiedzie — automat powinien zwrócić monetę. Niestety, nie zawsze tak bywa.

Jak zwykle — winę za ten stan rzeczy ponoszą ludzie. I to nie tylko ci, którzy — mówiąc łagodnie — nieumiejętnie obchodzą się z automatem. Przede wszystkim ci, którzy powinni się nim interesować z racji swego zawodu i pełnionej funkcji. A można wskazać szereg takich automatów w różnych punktach Poznania: w budkach ulicznych, kawiarniach czy instytucjach. Wiele z tych, o których wspominamy znajduje się w miejscach dość ruchliwych i chciałoby korzystać z nich dużo osób.

Na Winogradach, automat znajdujący się w pobliżu akademików notorycznie nie zwraca monet za nie doszłe do skutku połączenia. Podobnie, z małymi odchylenikami, działa automat w akademiku im. Hanki Sawickiej oraz szeregu innych. Ciekawy wydaje się fakt, że automaty tego rodzaju znajdują się nierzadko blisko poczty, jak np. ten na narożniku ul. Kościelnej i Dąbrowskiego. Bezkarnie pracuje on w podany wyżej sposób od kilku tygodni. Podobne skargi mieliśmy na aparat w Zegrzu przy ul. Rzezańskiej, narażnik Ostrowskiej. A już zupełnym curiosum jest taki telefon właśnie w gmachu poczty przy ul. Kościuszki.

Odwrotnie do wyżej podanych zwyczajów zachowuje się automat na parterze powszechnie odwiedzanego „Okraglaka”. Zwraca on monety nawet po zakończonej rozmowie. Trudno jednak tę działalność gratis przypisać reklamie handlowej.

W świetle tych faktów nie mogą dziwić napięcia do redakcji listy rozżalonych i zdenerwowanych ludzi. Automat ma prawo się zepsuć. Gdy jednak stan ten trwa aż kilka tygodni, bierna postawa niektórych instytucji czy osób odpowiedzialnych za stan telefonicznych aparatów, może jedynie oburzać. (gg)

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I — Fala 1.322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 1.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „U źródeł myśli racjonalistycznej”; 9 Dla klas III i IV; 9.25 Tematyka dziecięca w muzyce; 10 „Przy piwie” — fragment książki; 10.20 Pogodne mel. i piosenki; 11 Dla klasy VII; 11.20 Muz. polska przed Chopinem; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.25 Rolnicze kwadransy; 13 Dla klas VI, VII i VIII; 13.30 „Felietał muzyczny J. Waldorffa”; 14 „Pisarz i książka” — o twórczości J. Brzozy; 14.30 „Zagadki muzyczne”; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. rozrywk.; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 „Najnowsze nagrania płytowe”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.15 Muzyka dawna i nowa; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 „Ośmiem godzin na dobie”; 8.55 Kalendarz rozrywk.; 9.40 Odc. 5 korespondencji J. Dąbrowskiej z Afryki; 10.05 Z muz. Baroku; 0.50 „Po burzy jest pogoda” pow.; 11.20 Konc. żywcem; 12.25 Ork. rozrywk.; 12.40 Śpiewają chóry dziecięce; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 — Gra Mała Ork. Dęta; 13.45 Public. młodzieżowa; 14 Konc. rozrywk.; 14.25 „Portret w sosnowej ramie” — reportaż; 14.45 „Błękitna szta-

feta”; 15 Artyści dzieciom — konc. solistów; 15.30 Dla dzieci starszych; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Z okazji Międzynar. Dnia Dziecka przemówienie kuratora Okr. Szkoln. Poznańskiego dr. J. Jana Stoińskiego; 17.30 Pozn. Piętnastka Radiowa; 17.50 Aud. społ.; 18.20 Przechadzki po Poznaniu; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.49 Uniwersytet Radiowy; „U progu nowych czasów”; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 Aud. dokumentalna; 20 „Opera w przekroju”; 21.40 Gra Ork. L. Agostini oraz Lenny Dee — organy kinowe; 22.10 „Nowości literatury światowej”; 22.30 „Pamięci Włodzimierza Poźniaka — wybitnego muzykologa”; 22.30 Utwory kameralne; 23.20 Muz. tan. WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 18.05 R. Waschko i jego płyty; 18.35 „Paweł i Agnieszka”; 18.50 Pomarańczowe piosenki I. Sochadze; 19 Trzy zmiany przy dwóch fortepianach; 19.15 Spiewa Grażyna Juraszczyk; 19.25 „Siódma minęła, ósma przemija”; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 Polszczyzna dla wszystkich; 20.10 Śpiewa zespół „Mama’s and Papa’s”; 20.30 Spotkanie z urbanistą; 20.40 Słynni śpiewacy — B. Christow; 21.05 Zyg muntka z Większej — reportaż; 21.15 Mistrzowskie wykonanie muzyki jazzowej — Ork. M. Le-grand’a; 21.35 Zasyłane u „Praktycznej Pani”; 21.50 Opera — C. Monteverdiego „Orfeusz”; 22.07 — Zespół „The Supremes”; 22.15 — Ladem, woda — magazyn turyst.; 22.35 Kolysanki wujka Satchmo; 22.42 Dla tych, którzy nie mogą zasnąć; 22.55 Współczesna poezja amerykańska — W. Stevens; 23 —

W sobotę — konkurs rysunkowy „Głos” i PCK — dzieciom

W sobotę, 3 bm., Zarząd Wojewódzki PCK i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, z okazji zakończenia Tygodnia PCK i Dnia Dziecka organizują — w tym roku po raz trzeci z kolei — wielką imprezę. Podobnie jak w latach ubiegłych w imprezie uczestniczyć będą najlepsi mali rysownicy delegowani przez szkoły podstawowe i przedszkola. Na płytach przed Pałacem Kultury rysunkami odpowiedzą na pytanie: co wiesz o zdrowiu i Polskim Czerwonym Krzyżu?

Na zakończenie konkursu rysunkowego odbędzie się spotkanie w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, na którym wszyscy uczestnicy otrzymają upominki, ufundowane przez Zarząd Wojewódzki PCK, a najlepsze rysunki wyróżnione zostaną nagrodami książkowymi. Dalsze szczegóły imprezy podamy jutro. (—)

Poznański Chór Chłopców przyjmuje kandydatów

W związku z licznymi zapytaniami rodziców dotyczącymi przyjmowania małych chłopców do Poznańskiego Chóru Chłopców informujemy, że Poznański Chór Chłopców oraz Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna — Sekcja Chóralna przyjmuje już zgłoszenia chłopców do klas I, II i III na rok szkolny 1967/68. Po ukończeniu szkoły uczniowie otrzymują świadczenia 8-klasowej szkoły podstawowej upoważniające do kontynuowania nauki we wszystkich szkołach średnich oraz na niektórych działach średniego szkolnictwa muzycznego.

Zadaniem szkoły jest przygotowanie chłopców do występów w Poznańskim Chórze Chłopców pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna — Sekcja Chóralna, Poznań, pl. Marii Skłodowskiej 1 (tel. 544-12 w godz. 10—13). (jk)

Poliglota z „Empiku”

Popularny „Empik” czyli Klub Międzynarodowej Książki i Prasy podsumowywał w tych dniach swoją działalność na polu nauczania języków obcych. Podczas dwóch kolejnych spotkań absolwenci tegorocznych kursów pojeźniali swoich pedagogów, podzielnili się doświadczeniami, wysunęli sugestie na temat kursów przy sztorocznych.

„Empik” wychował już spory zastęp „poliglotów”, przeszło 10 tys. poznaniaków kształcił się pod kierunkiem doświadczonych pedagogów (prze ważnie pracowników UAM) nabyło umiejętności posługiwania się rosyjskim, angielskim, francuskim i niemieckim.

W przyszłym roku kursy będą nadal modernizowane, celem stworzenia słuchaczom najbardziej nowoczesnych warunków nauki (projektuje się m. in. utworzenia laboratorium językowego). (ms)

„Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa zespół „Swingujące dzieci”.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10.55—11.25 — Historia dla kl. VI — „Manufaktury Rzeczypospolitej”; 16 — Politechnika TV — Matematyka; 16.30 — Politechnika TV — Fizyka — „Po le pojedyncze ładunku punktowego”; 17 — Wiadomości; 17.05 — Międzynarodowy Dzień Dziecka — Jan Wilkowski — „Program z nie spodzianką”; 18.30 — „Barkarola” — program muzyczno-baletowy; 19 — Gawędy o współczesności — przed kamerami: prof. dr Konstanty Grzybowski; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Kronika Tygodnia; 20.15 — „Lęk” — film fab. prod. CSRS; 21.55 — „Polityka wschodnia w wydaniu Free Europa” — program specjalny; 22.25 — Dziennik; 22.45 — Politechnika TV — Matematyka (powt.); 23.15 — Politechnika TV — Fizyka — (powt.).

PIĄTEK: 10—11.25 „Burzliwa młodość” — film fab. prod. radz.; 12—12.15 Dla klas II — „Kolejny z dalekich krajów”; 12.45—13.15 — „Zajęcia techniczne” dla klas VIII — „Przygotujemy sprzęt sportowy”; 16.55 Wiadomości; 17 „Miś z okienka”; 17.15 Dla młodych widzów — „Pisarska przygoda” — Zb. Nienackiego; 17.30 „Przygody Robinsona Crusoe” — odc. ostatni; 17.55 Wschodnia TV — „Co tam słychać w ZOO”; 18.25 „Recital piosenkarski” — Cecile Devie (Francja); 18.50 „Trybuna TV”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 Mistrzostwa Europy w boksie (finały); 22.30 Dziennik. TV zastrzega prawo zmian.

Koncerty zabawy, upominki

Dzisiaj — Dzień Dziecka

Tradycyjnie już — pierwszy dzień czerwca poświęcamy naszym najmłodszym obywatelom, ofiarowując im, w dniu ich święta specjalne zabawy, podarunki i wszelkiego rodzaju przyjemności. Dzień Dziecka obejmuje u nas kilka dni; imprezy związane z nim odbywają się od 28. V. do 4. VI. Inauguracją tych obchodów była zorganizowana w ub. niedziele w Ostrowie impreza, na której dzieci i młodzież spotkała się z bohaterami filmu „Czterej pancerni i pies”.

Dziś o godz. 12 władze miejskie przyjmą w swej siedzibie — w Białej Sali gmachu Prezydium RN Poznania — grupę dzieci z miasta i województwa.

3 bm. Pałac Kultury podejmować będzie u siebie wychowanków wszystkich domów dziecka na wielkiej wspólnej zabawie. Dzieci te zwidzą również Poznań.

Szkoły wszystkich poznańskich dzielnic zorganizowały również wyjazdy uczniów do domów dziecka, z programem artystycznym i upominkami. Złożą oni także wizyty swym kolegom w szpitalach i sanatoriach, zanosząc im paczki ze słodyczkami.

Poznańskie zakłady pracy, przy pomocy WKZZ i TPD, organizują w tym roku po raz pierwszy wycieczki dzieci swych pracowników do kilku wielkopolskich PGR-ów. W dniu następnym dzieci z kilku wsi przyjadą z rewizytą do Poznania.

Cenna innowacją tegorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka jest również inicjatywa przekazywania książeczek mieszkaniowych PKO wychowankom domów dziecka. Książeczki te fundują dzieciom zakłady pracy. Pierwsze takie książeczki wręczone zostaną m. in. na specjalnych okolicznościowych akademiach — w Fabryce Maszyn Żniwnych oraz w „Pomocie”.

Poza tym wszystkie dzielnice i powiaty, wszystkie szkoły i zakłady wychowawcze or-

ganizują na swym terenie imprezy rozrywkowe, zabawy, zawody sportowe i spotkania w licznych dziecięcych, parkach kultury i wypoczynku, ogródkach jordanowskich. Na



Fot. — K. Przychodzki

Nowym Mieście otwarta zostanie dzisiaj — po specjalnej imprezie w Domu Kultury „Pomęt” — pierwsza w Poznaniu dziecięca świetlica TPD „Jaska i Agatki” — przy ul. Gnieźnieńskiej.

Przedstawiciele władz miejskich urządzają też 2 bm. o godz. 13 w Zamku Przemysławskim spotkanie z aktywnym społecznym, pracującym wśród dzieci. Zostaną na nim wręczone Odznaki Przyjaciół Dziecka, dyplomy, upominki książkowe.

Obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka zakończy 7 bm. wielka zabawa w Łasku Golecińskim, zorganizowana przez harcerzy przy pomocy Szkoły Wojsk Pancernych. Gościem tej imprezy będzie popularna aktorka — Pola Raksa. (wch)

Odpowiadamy

„Haem” — Wody zamykać nie wolno. Sprawę należy zgłosić w Komitecie Blokowym, a jeżeli to nie poskutkuje, w Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej. (1326)

Czytelniczka — Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna Poradnia chorób pasożytniczych i tropikalnych mieści się w Poznaniu przy ul. Słowackiego 8/10. (1214)

Lila M. — Imieniny Lilianny przypadają 14 lutego i 25 września. (1281)

nasze trzy grosze...

W sprawie pochowku

Znajomemu zmarł ktoś z jego bliskiej rodziny i przypadek ma obowiązek załatwienia zakupu trumny. Nie ma nic prostszego — pomyślał. I tak można by sądzić, wiedząc — choćby z gazetowych nekrologów — że w tygodniu umiera w takim mieście jak nasze wiele dziesiątków obywateli.

Pierwsza godzina wędrowki przez miasto wykazała, że potencjalny nabywca trumny był w błędzie, sądząc iż jest to sprawunk łatwy. Ale ostatecznie, po kilku już godzinach wędrowki zawiązał wraz z kolegą (bo wybrał się na poszukiwanie z kimś drugim) do placówki Spółdzielni Usług Pogrzebowych przy ul. Wielkiej.

— Trumne? — zdziwił się sprzedawca. — Na razie nie mamy żadnej. Czy będą? Oczywiście, może nawet jeszcze dzisiaj. Radzę czekać cierpliwie, bo ponieważ odpowiednio eksploatu, znajomy poszedł do kasy uiszczyć należność, a jego kolega... pilnował nabytku.

Dość relacji, którą postarałem się streścić w miarę zgodnie z opowiadaniem znajomego. Byłem nieco przerażony

tym wynurzeniem, zwłaszcza że ostatnio nie było to jedynym omawianym tematem. Ba, słyszałem nawet, że w niektórych przypadkach rodzina musiała przesuwać termin pochowania zmarłego tylko z powodu niemożności nabycia własnej trumny. Owšem — trafiają się niekiedy w prywatnych warsztatach egzemplarze, które można zakupić „od ręki”, lecz po cenach, na jakie mało kogo stać w naszym grodzie.

Pomyślałem sobie, po wystudowaniu opowiadania znajomego, że San-Epid na pewno nie wyda zezwolenia na grzebanie zmarłych bez trumien (w niektórych krajach chowa się nieboszczyka owinieciem w prześcieradło). O wiele zatem prościej byłoby zwiększyć produkcję „trumien, szczególnie zaś przy dział drewna tam, gdzie je produkują.

POZNANIAK